Najwięcej matur na 100% z angielskiego i matematyki
Strona 7

Wypisany z oddziału, bo inni pacjenci nie mogli spać
Strona 9

tygodnik
26 VII 2025 r.
nr 30 (1298)
cena 3,80 zł
(w tym VAT 5%)
ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Pijany 16-latek uderzył w drzewo

Radny zbadany w domu

Przypomnijmy wydarzenia sprzed tygodnia. Pijany kierowca jechał bez uprawnień (2 promile) i uciekł z miejsca wypadku, podobnie sprawca innego zderzenia – kierowca audi (3,5 promila). Do tego pijani rowerzyści. I przypadki najnowsze. Chłopiec, który zderzył się z drzewem w Chotowej wydmuchał 1,84 promila. Radny powiatu, którego policjanci zastali w domu, a którego auto poruszało się wcześniej zygzakiem przez wieś, miał we krwi ok. 3 promili alkoholu. A to tylko ci kierowcy, którzy zostali przebadani przez funkcjonariuszy. Tych, którzy wsiadają do auta pod wpływem i tych, którzy na to zezwalają jest o wiele więcej.

Strony 4 i 5

Po zderzeniu pijanego 16-latka z drzewem w Chotowej. Fot. OSP Czarna.

Piwnice w szkole zalane, tynki do skucia
Strona 8

Uratowali rannego bociana
Strona 10

Fundacja dostała podwyżkę. Niemałą
Strona 11

Mistrz świata na podbój Ameryki
Strona 25

Reklama

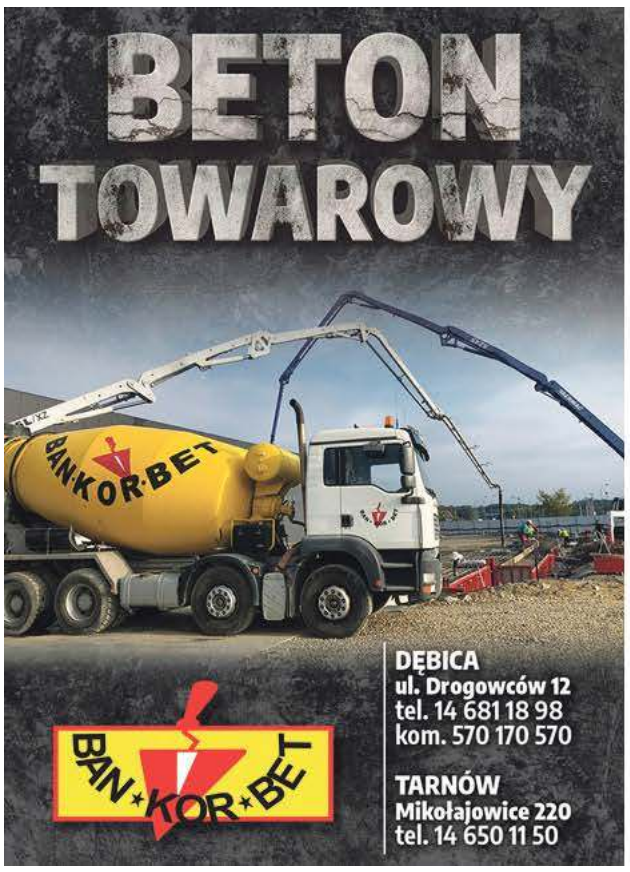

ISSN 1507-1049
Numer w sprzedaży do: 28.07.2025

eprasa.pl 433d56cea9

Komentarz

Kara finansowa to może być za mało

TOMASZ RATUSZNIAK

Boisko wielofunkcyjne i plac zabaw w Głowaczowej są regularnie niszczone (piszemy o tym na str. 13). Kto je niszczy? Mateusz Pyskaty, prezes stowarzyszenia Aktywni Razem Głowaczowa twierdzi, że mieszkańcy tej miejscowości. Absurd? Tylko pozornie i już tłumaczę dlaczego.

Na boisko i plac mieszkańcy Głowaczowej czekali od lat. Doczekali się dwa lata temu. Ale doczekali się ci, którzy chcieli przychodzić tam z dziećmi, jak i ci, co niekoniecznie. Tzn. przychodzić chcieli, tylko niekoniecznie z dziećmi i niekoniecznie, żeby skorzystać z tych obiektów zgodnie z przeznaczeniem. I o ile ci pierwsi nie uprzykrzają życia tym drugim, o tyle ci drudzy tym pierwszym już tak. Choć może okazać się, że z jednego domu są.

Prace społeczne przy sprzątaniu tych obiektów zapamiętają na pewno.

Niezależnie jednak od tego czy jest tak, czy nie, jest szansa, że sprawcy zniszczeń zostaną rozpoznani na nagraniach z monitoringu, jak i tych prywatnych, udostępnionych przez rodziców. Domyślam się, że okażą się nimi młodzi ludzie z Głowaczowej lub okolicy. I co wtedy, gdy uda się ich rozpoznać? Liczę, że prócz kary finansowej, która dotknie przede wszystkim ich rodziców, dostaną również nakaz prac społecznych. Na przykład przy sprzątaniu boiska i placu zabaw, które wcześniej niszczyli. Podczas czyszczenia zjeżdżalni z bazgrołów wykonanych markerem świetnie utrwala się przekonanie o tym, że takich rzeczy robić nie należy. I takie doświadczenie niewątpliwie zaowocuje.

ratuszniak@ol.com.pl

Liczba tygodnia

3

kąciki kawowe powstaną w Urzędzie Miejskim w Dębicy. Miasto właśnie zamówiło ich wyposażenie, m.in. talerzyki do ciasta.

Reklama

O niej się mówi

Agata Lig-Sarama

Od września w Śnieżce prowadzić będzie zajęcia W krainie sznurka

Dębiczanka. Absolwentka I Liceum Ogólnokształcącego w Dębicy. Ukończyła Państwowe Studium Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie w Krośnie, na kierunku taniec oraz Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Zielonej Górze na kierunku animacja społeczno-kulturalna.
Z Domem Kultury Śnieżka związana od 1992 roku. Od 33 lat prowadzi w nim zajęcia taneczne dla dzieci i młodzieży, obecnie grupy: Pantery, Iskierki i Euforia. Rękodziełem i makramą zainteresowała się w czasie pandemii. Zajęcia W krainie sznurka dla dzieci w wieku 9 – 14 lat prowadzi od 2023 roku. Biorą w nich udział dwie 8-osobowe grupy. Chciałaby spróbować garncarstwa. Lubi muzykę, film i książki.

tra

Z ust wyjęte

Janusz Kapustka

Jest taka radość, że mógłbym jeszcze pojechać trochę dalej, endorfiny były przez cały czas.

O przeżyciach z trasy Rowerowej Pielgrzymki Tarnowskiej, jakie towarzyszyły parze uczestników z Dębicy, czytaj na str. 15

Ogłoszenie

Reklama

Komentarz

Błędne koło na kłódkę zamknięte

JANUSZ GRAJCAR

Pierwsze, co sprawdziłem, kiedy dowiedziałem się, że zniszczony został nagrobek ks. Stanisława Muchy w Korzeniowie (czytaj na stronie obok), to czy sprawa została zgłoszona na policję. I przyznam, że bardzo się zdziwiłem, kiedy jej rzecznik prasowy powiedział mi, że nie prowadzą takiej sprawy.

Grób został szybko wyczyszczony i gdyby nie kilka wpisów w internecie i niewielki ślad na kostce brukowej obok niego, pewnie już wkrótce nikt by o tym incydencie nie pamiętał. Przypominałaby o niej jeszcze tylko kłódka na bramie wejściowej na cmentarz.

Dlaczego sprawa nie trafiła do organów ścigania, tego się nie dowiedziałem. Ale na nekropolii w Korzeniowie nie ma monitoringu, więc światło na to, kto stoi za zrobieniem plam na płycie nagrobnej, mógłby rzucić tylko jakiś świadek. A takich, którzy by poszli coś zeznać przeciw znajomemu, być może nawet mieszkańcowi tej samej wsi jest niewielu.

I tu pojawia się błędne koło. Nie zgłaszam na policję, bo ta i tak sprawcy nie znajdzie. Policja nie podejmie działań, bo nie ma zgłoszenia uszkodzenia mienia. Sprawca czuje się bezkarny, bo nikt go nie ściga, a więc nic mu nie grozi. Może więc za jakiś czas zrobić to samo.

Dopóki będziemy myśleć w ten sposób, nic się w naszym powiecie nie zmieni. Poza tym, że na kolejne bramy będą trafiały kłódki.

grajcar@ol.com.pl

eprasa.pl 433d56cea9

Zgłoszenie na policję nie wpłynęło

Zbezczeszczony nagrobek ks. Stanisława Muchy

Dla proboszcza parafii w Korzeniowie to haniebny akt wandalizmu.

Na nagrobku ks. Stanisława Muchy, ktoś zrobił cztery żółte plamy. Od ujawnienia tego czynu brama na cmentarz jest zamknięta.

– Zdewastowany został pomnik śp. ks. Stanisława Muchy, pierwszego proboszcza naszej parafii. Kapłana, który oddał serce tej wspólnocie, który służył Bogu i ludziom z pokorą, miłością i poświęceniem – podkreśla ks. Piotr Machnik.

Motywy, jakie kierowały sprawcą tego zdarzenia są na razie nieznane. Nie wiadomo też, czy kiedykolwiek je poznamy, ponieważ sprawa nie została oficjalnie zgłoszona na policję. A proboszcz nie chce komentować, dlaczego zdecydował tak, a nie inaczej.

Ks. Stanisław Mucha był pierwszym gospodarzem parafii św. Anny w Korzeniowie w latach 1981-2002. Grzegorz Krupa, który z tej miejscowości pochodzi, dodaje, że był też budowniczym kościoła. A on zawsze będzie go wspominał jako spokojnego, pracowitego i ugodowego kapłana.

– Nawet jak kiedyś przywoziłem biskupa na wizytację i on mnie pytał o naszego proboszcza, to go chwaliłem – mówi Grzegorz Krupa.

Zapamiętał go też jako dobrego gospodarza, który uprawiał pole, miał sad i pszczoły. W kontaktach z innymi ludźmi biło od niego ciepło. Dlatego nigdy nie słyszał, żeby ks. Stanisław Mucha miał jakichś wrogów.

– Na pewno tego nie zrobił wróg, bo po 25 latach wrogowie się nie budzą – rozwiewa wszelkie wątpliwości członek Rady Parafialnej Adam Strojek.

On również o zmarłym pierwszym proboszczu ma jak najlepsze zdanie. Podkreśla, że był to ksiądz dla Boga i dla ludzi. Posuwa się nawet do stwierdzenia, że takiego proboszcza już nie będzie. Odwiedzał ludzi w domach, z każdym pogadał, każdemu mówił po imieniu.

Stawiałby więc, że to, co zdarzyło się w ubiegłym tygodniu na cmentarzu parafialnym w Korzeniowie, to był nieobyczajny wybryk. Zresztą nie pierwszy tutaj, bo w maju na kilku innych nagrobkach ktoś porozbijał wazony na kwiaty.

Ks. Piotr Michnik we wpisie na stronie internetowej parafii zwraca uwagę na jeszcze jedną rzecz. Podkreśla, że nie jest to odosobniony przypadek zła w tej wspólnocie. Być może ma na myśli inny incydent, do którego doszło pod koniec maja, kiedy to w kotłowni przy kościele wybuchł pożar, którego przyczyna jest nieznana.

– Trudno opisać słowami, jak głęboko rani nas fakt, że ktoś z premedytacją niszczy miejsce spoczynku tego, który przez lata był duchowym ojcem naszej parafii – dodaje jeszcze proboszcz.

Wzywa wszystkich parafian do refleksji, czujności i modlitwy. Przekonuje, że nie mogą milczeć i udawać, że nic się nie stało. Bo każdy taki akt niszczy wspólnotę, wzajemne zaufanie i pokój w sercach. Do sprawcy apeluje natomiast o nawrócenie, zanim będzie za późno oraz o pojednanie z Bogiem, z parafią i z własnym sumieniem.

Ta sprawa będzie dyskutowana na pewno podczas uroczystości odpustowych, które z udziałem bp. Andrzeja Jeża odbędą się już w niedzielę 27 lipca.

Janusz Grajcar

Oczekują na reakcję wójta

Podpisy zebrali z górką

Wniosek o zwołanie referendum został już złożony w Urzędzie Gminy Dębica.

To inicjatywa grupy Odyseja Wolności, która – przy dużym poparciu mieszkańców – sprzeciwia się inwestycji planowanej w firmie Kronospan w Pustkowie – Osiedlu. Przedstawiciele zakładu mówią o ciepłowni, z której pozyskiwać będą tańszą energię, także dla mieszkańców.

Przeciwnicy tego przedsięwzięcia są przekonani, że zakład chce zbudować spalarnię odpadów, która będzie stanowić zagrożenie dla ich zdrowia i życia.

Zapowiedź zorganizowania referendum w tej sprawie pojawiła się w maju, podczas spotkania w Brzeźnicy. Członkowie Odysei Wolności od początku zapowiadali, że mieszkańcom gminy chcą zadać dwa pytania: pierwsze dotyczyć będzie budowy spalarni, drugie utworzenia w gminie Dębica ośrodka dla uchodźców, bo inicjatorzy referendum są przekonani, że plany relokacji migrantów do gminy Dębica wcześniej czy później się pojawią.

Żeby móc złożyć wniosek o zwołanie referendum, przedstawiciele OW potrzebowali ponad 2 tys. podpisów uprawnionych do głosowania mieszkańców gminy. Zasadą referendum lokalnego jest, że nie może dotyczyć tylko jednego sołectwa, prawo wypowiedzi dostają w nim wszyscy mieszkańcy gminy.

Choć początkowo liderzy grupy obawiali się, że będzie trudno zebrać tyle głosów poparcia, okazało się, że podpisów pod wnioskiem referendalnym mają dużo więcej, niż wymaga tego ustawa. I niż sami się spodziewali.

– Zebraliśmy 3869. I to nie tylko wśród mieszkańców takich miejscowości jak: Pustków-Osiedle, Pustków czy Brzeźnica, choć tam 90%. Mieszkańcy nawet odległych wsi, zgłaszali się, że chcą podpisać – mówi Robert Kucharski z OW.

W poniedziałek z samego rana listy z podpisami złożyli w Urzędzie Gminy Dębica.

Oczekują od wójta nie tylko przeprowadzenia referendum, ale przede wszystkim stanowczej reakcji, która zablokuje realizację kontrowersyjnej inwestycji w Pustkowie-Osiedlu.

– Jeśli tak się nie stanie, zrobimy kolejne referendum. Tym razem dotyczące odłączenia od gminy 4 miejscowości i utworzenia gminy Brzeźnica – zapowiada Andrzej Franczak z OW.

(nan)

Andrzej Franczak, Robert Kucharski i teczka pełna list z podpisami.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Cezary Wójcik

35-latek z Latoszyna wywalczył tytuł Mistrza Świata World Ultra-Cycling Association. Udało się mu to po morderczym rajdzie, w trakcie którego pokonał 3568 km wokół Polski w czasie 175 godzin i 30 minut. Choć sama jazda zajęła mu 128 godzin. Pozostały czas poświęcił na odpoczynek. Poprzedni rekord poprawił o pięć godzin.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Leszek Połomski

Emerytowany nauczyciel, onomasta. Na stronie internetowej Muzeum Regionalnego w Dębicy znaleźć można zawierającą około 8 tysięcy haseł książkę jego autorstwa zatytułowaną Od Abdala Elkashi do Żywota. O nazwiskach dzisiejszych mieszkańców powiatu dębickiego, którą udostępnił za darmo.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Dariusz Tyrpin, Marcin Galus, Marcin Połoch

Bez wahania ruszyli na pomoc czarnemu bocianowi, który z rannym skrzydłem został zauważony w Grabinach Rędzinach. Schwytali ptaka, zabezpieczyli i przewieźli do Ośrodka Puchacz w Brzyskach, który specjalizuje się w leczeniu dzikich ptaków. Okazało się, że bocian został porażony prądem. Bez pomocy na pewno by nie przeżył.

Reklama

eprasa.pl 433d56cea9

KRONIKA POLICYJNA

ODNALEŹLI TRAKTOR
Pojazd został skradziony z terenu firmy w Żyrakowie. Sprawca, bądź sprawcy działali pod osłoną nocy. Ciągnik wyprowadzili przez bramę, po przecięciu łańcucha z kłódką, więc będą odpowiadać za kradzież z włamaniem. Jak informuje rzecznik policji, pojazd tego samego dnia, kiedy wpłynęło zgłoszenie, został odnaleziony na terenie innego województwa. Nie mówi jakiego, bo sprawa jest rozwojowa. Wartość pojazdu, który wrócił do właściciela to 130 tys. zł.

ROWERZYSTKA POUCZONA
Do niegroźnej kolizji doszło w piątek 18 lipca na ul. Spacerowej w Brzeźnicy, ok. godz. 22:25. Kierująca rowerem mieszkanka Bobrowej jadąc drogą powiatową nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu alfie romeo, za kierownicą której znajdowała się mieszkanka Krzywej. Obie uczestniczki były trzeźwe.

MANDAT ZA KRADZIEŻ
500 zł mandatu otrzymał 39-letni mieszkaniec Lipnicy Murowanej, który w środę 16 lipca odwiedził sklep sieci Biedronka przy ul. Kościuszki. Mężczyzna zdjął z półek alkohol o wartości 79,98 zł i nie zamierzał za niego zapłacić. Zareagował personel sklepu, który zatrzymał sprawcę i powiadomił policję.

Prawa jazdy nie zabrali, bo go nie miał

Pijany 16-latek uderzył w drzewo

W sądzie swój finał będzie miało zdarzenie z Chotowej.

Siła uderzenia była duża o czym świadczą uszkodzenia pojazdu, ale i drzewa. Fot. OSP Czarna.

Było ok. godz. 4:10 w sobotę 19 lipca, kiedy policjanci otrzymali zgłoszenie o wypadku, do którego doszło na skrzyżowaniu dróg prowadzących do Grabin, Lipin i Czarnej.

– Na miejscu policjanci zastali znajdującego się poza drogą opla – mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator.

Obecni byli tam już strażacy, którzy odłączyli w rozbitym pojeździe akumulator. Samochód z impetem uderzył w drzewo, które pochyliło się i wsparło na liniach telekomunikacyjnych.

Jak ustalili mundurowi pojazd jechał od Czarnej i w wyniku niedostosowania prędkości do warunków panujących na drodze jego kierowca stracił panowanie, a następnie zjechał z drogi. Ale jak się potem okazało nie tylko to było powodem zdarzenia. Policjanci w obecności matki, która przybyła na miejsce przebadali 16-letniego kierującego oplem, mieszkańca Czarnej.

– Wydmuchał 1,84 promila – dodaje rzecznik dębickiej policji.

Na szczęście nieodpowiedzialnemu nastolatkowi nic poważnego się nie stało. Jak dodaje podkom. Bator z racji wieku mundurowi nie mogli zatrzymać prawa jazdy sprawcy zdarzenia, gdyż go nie posiadał. Samochód został przekazany jego matce.

Na miejscu poza policjantami pracowali również strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej z Dębicy, a także ochotnicy z Czarnej oraz Chotowej. Oprócz zabezpieczenia miejsca zdarzenia do ich zadań należało również usunięcie uszkodzonego drzewa z linii.

rar

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- **14 683 82 59, alarm. 986**

Wymusił pierwszeństwo, był pod wpływem

Z obrażeniami głowy i jednej z kończyn trafił do szpitala mieszkaniec Łęk Dolnych.

Do wypadku doszło w tej samej miejscowości w piątek 18 lipca, około godziny 20.

Jak mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator zderzyły się tam osobowe audi z motorowerem aprilia. Kierującą tym pierwszym pojazdem była 31-letnia mieszkanka Dobrkowa, z kolei jednośladem podróżował 33-letni mieszkaniec Łęk Dolnych. Jak ustalili policjanci sprawcą zdarzenia był kierowca motoroweru. To on włączając się do ruchu wymusił pierwszeństwo na prawidłowo jadącym audi.

– Mężczyzna doznał obrażeń głowy oraz jednej z kończyn – dodaje rzecznik prasowy dębickiej policji.

Mundurowi przebadali uczestników wypadku. Kierująca audi kobieta była trzeźwa. Kierujący motorowerem nie – wydmuchał aż 3,48 promila.

Rzecznik policji informuje również, że kierująca audi kobieta jest w ciąży w związku z czym trafiła do szpitala na badania. Na szczęście ani jej, ani nienarodzonemu dziecku nic się nie stało.

rar

Kierujący jednośladem stanie przed sądem.

Wystarczyła chwila

Pieszą zabrała karetka

Do potrącenia kobiety doszło we wtorek na ulicy Witosa w Dębicy. Trafiła do szpitala.

Wypadek miał miejsce po południu, o 15:45. Z parkingu przy jednym z bloków wyjeżdżał dostawczy opel. Kierujący samochodem nie upewnił się, czy może bezpiecznie wykonać manewr. Tymczasem z tyłu auta przechodziła kobieta. Podczas cofania opel uderzył w pieszą.

– Pani doznała urazów w obrębie prawej ręki i prawej nogi. Załoga karetki pogotowia podjęła decyzję o zabraniu pokrzywdzonej do szpitala w Dębicy – wyjaśnia podkom. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Zanim to się stało, przybyli na miejsce funkcjonariusze zbadali uczestników wypadku na obecność alkoholu.

– Oboje byli trzeźwi – informuje rzecznik.

Samochodem kierował 37-letni mieszkaniec Grabin, piesza to 55-letnia dębiczanka.

Policja prowadzi postępowanie i ustala wszystkie szczegóły tego zdarzenia.

(nan)

Stracili prawa jazdy za nadmierną prędkość

Na trzy miesiące pożegnali się z uprawnieniami do prowadzenia samochodów.

A dodatkowo mają do zapłacenia wysokie mandaty. Pierwszy przez policjantów kontrolujących prędkość zatrzymany został w Brzostku. Kierujący land roverem 52-latek z Zakącia miał na liczniku 111 km/h przy ograniczeniu prędkości do 50 km/h.

Dostał mandat w wysokości 2 000 zł oraz 14 punktów karnych.

Tego samego dnia w Brzeźnicy na policjantów z urządzeniem do pomiaru prędkości natknął się 48-letni mieszkaniec Lipnicy. Mężczyzna siedział za kierownicą samochodu dodge, a na liczniku miał o 58 km/h za dużo, niż pozwalają na to przepisy. On także został ukarany mandatem, ale nieco niższym – 1500 zł i 13 punktami.

(nan)

eprasa.pl 433d56cea9

Sprawa trafiła do Leżajska

Obywatelskie ujęcie nietrzeźwego. Czy za kierownicą auta siedział radny?

Środa 9 lipca, do Komendy Powiatowej Policji w Dębicy dociera informacja o podejrzeniu nietrzeźwego kierowcy.

Można odnieść wrażenie, że cała sprawa owiana jest tajemnicą, a większość informacji pojawiających się w przestrzeni publicznej, to te nieoficjalne.

Rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator pytany o wydarzenia z 9 lipca z Braciejowej wyjaśnia, że faktycznie taka sytuacja miała miejsce, ale więcej informacji udzielić mi nie może. Dlaczego?

- Cała dokumentacja została już przesłana do Prokuratury Rejonowej w Dębicy - wyjaśnia.

Dodał tylko, że chodzi o 70-letniego mężczyznę. Ile wydmuchał, czy został zatrzymany, kiedy jechał pojazdem, czy może już w miejscu zamieszkania? Na te pytania odpowiedzi póki co nie ma.

Zastępca prokuratora rejonowego Bernard Bruch również nie przekazał zbyt wielu informacji. Wyjaśnił, że faktycznie otrzymali takie dokumenty, ale przesłali je już do Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie z wnioskiem o wskazanie innej prokuratury rejonowej, która postępowanie przeprowadzi. Dzieje się tak często, kiedy sprawa dotyczy osób publicznych, a prokuratorzy mogliby zostać posądzeni przez opinię publiczną o to, że próbują coś zamieść pod dywan. Już samo to świadczy o tym, że temat nie jest związany - jeśli tak to można określić - ze zwykłym obywatelem.

Postanowiłem więc zadzwonić bezpośrednio do radnego, którego sprawa ma dotyczyć. Na tym etapie, czyli przed postawieniem mu zarzutów, nie możemy podawać jego danych osobowych.

- Jakby pan później zadzwonił, teraz nie będę rozmawiał - uciął krótko radny.

Tyle że później telefonu już nie odbierał. Ani we wtorek, ani w środę. Próbowałem skontaktować się z nim z trzech różnych numerów. Nie udało się.

W międzyczasie skontaktowałem się z rzecznikiem prasowym Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie Krzysztofem Ciechanowskim.

Sprawę nietrzeźwego przejmie prokuratura w Leżajsku.

Poprosił mnie, żebym przesłał w tej sprawie maila, a on spróbuje się czegoś dowiedzieć. Następnego dnia, już telefonicznie, otrzymałem odpowiedź.

Prokurator wyjaśnił, że faktycznie sprawa do nich trafiła, ale i on nie może mi udzielić żadnych informacji, gdyż została przekazana do Prokuratury Rejonowej w Leżajsku.

- Myślę, że w przyszłym tygodniu, jak już tam zostanie zarejestrowana i zostaną postawione zarzuty tej osobie, to będę mógł coś więcej powiedzieć - powiedział w środę 16 lipca prokurator Ciechanowski.

Ale są też informacje nieoficjalne, z drugiej ręki. Z nich wynika, że policja o sytuacji została powiadomiona przez innego uczestnika ruchu, który podejrzewał, że jadący przed nim kierowca może znajdować się pod wpływem alkoholu. Według tego samego informatora ma chodzić o radnego, który znajduje się w opozycji do rządzącego Prawa i Sprawiedliwości. O ile w obecnej radzie w ogóle o opozycji można mówić.

I tu wykonałem kolejny telefon, do wspomnianego urzędu. Sekretarka przełączyła mnie do odpowiedniego pokoju, jednak nikt słuchawki nie podniósł.

- Z tego co wiem, to (tu pada imię - przyp. red.) przebywa na zwolnieniu lekarskim - mówi kolejny mój rozmówca, który o sprawie zatrzymania słyszał.

Według innej niepotwierdzonej póki co informacji mężczyzna, którego zgłoszenie dotyczyło, został przebadany przez funkcjonariuszy policji. W wydychanym powietrzu miał mieć ok. 3 promili alkoholu.

Ale jest jeszcze jedna informacja - kierowca nie został zatrzymany na drodze, ale został przebadany już w domu. Miał przyjąć taką linię obrony, że to nie on kierował samochodem w chwili, kiedy policja otrzymała zawiadomienie.

Grzegorz Król

Oświadczenia majątkowe burmistrza Pilzna

W tym roku przekroczył 100 000 zł

O 200 000 zł wzrosła w ciągu ostatnich lat wartość domu Tadeusza Pieczonki.

Kiedy w kwietniu 2019 roku, jeszcze jako radny, składał oświadczenie majątkowe, nieruchomość o powierzchni 155 m^2 wyceniał na 300 000 zł. W 2025 roku jest już warta 500 000 zł. Ale po kolei.

W 2019 Tadeusz Pieczonka ma odłożone 56 250 zł. Prócz domu posiada też 4 działki warte 76 000 zł. Jest właścicielem akcji, których wartości nie zdradza oraz dwóch samochodów: citroena c8 z 2005 roku i renault megane z 2006 roku.

W 2020 oszczędności wzrastają do 66 884 zł, a w 2021 do 94 318 zł. W 2022 roku ówczesny radny wymienia oba samochody. Kupuje toyotę avensis z 2011 i fiata cromę z 2007 roku. Jego oszczędności topnieją w związku z tym do 37 340 zł, za to wartość domu szybuje do 500 000 zł, a działek do 126 000 zł.

Nie trzeba jednak długo czekać na odrobienie strat. W lutym 2024 roku Tadeusz Pieczonka na kupce ma już 80 457 zł. W tym oświadczeniu wymienia już jednak nie dwa, a trzy samochody: wspomnianą toyotę avensis z 2011 roku i fiata cromę, tyle tylko, że już nie z 2007, a z 2009 roku oraz mazdę 6 w tym samym wieku co fiat.

Tadeusz Pieczonka fotel burmistrza Pilzna objął w kwietniu 2024 roku. Na zdjęciu z byłą burmistrz Ewą Gołębiowską.

W ciągu dwóch miesięcy radny traci trochę oszczędności, bo w kwietniu 2024 w rubryce środki pieniężne zgromadzone w walucie polskiej wpisuje już tylko 75 286 zł.

Następne oświadczenie, w maju 2024 roku, składa już nie jako radny i dyrektor Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Dębicy, ale burmistrz Pilzna. Wtedy jego oszczędności to 65 332 zł oraz 9 953 zł zgromadzone w ramach Pracowniczego Planu Kapitałowego.

12 kwietnia 2025 roku to data najnowszego oświadczenia majątkowego Tadeusza Pieczonki. Wynika z niego, że jeśli chodzi o oszczędności, to burmistrzowi w końcu udało się przekroczyć próg 100 000 zł. Odłożył dokładnie 106 079 zł (90 211 zł - rachunek, 10 621 zł - fundusze inwestycyjne PKO, 5 247 zł - fundusze inwestycyjne PZU). Niestety po raz pierwszy również Tadeusz Pieczonka wspomina o pożyczce. Zaciągnął ją w Urzędzie Miejskim w Pilźnie z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych. Do spłaty ma 28 500 zł. W 2024 roku zarobił 219 412 zł (61 458 zł - Starostwo Powiatowe, 152 954 zł - Urząd Miejski w Pilźnie, 5 000 zł - dieta radnego).

tra

Trafili na wypadek, od razu ruszyli z pomocą

Tragiczny finał miało zdarzenie, do którego doszło 16 lipca w Stobiernej.

Wszystko działo się tuż przed godz. 19. Kierujący motocyklem kayo 21-letni mieszkaniec Brzezówki (pow. ropczycko-sędziszowski) z nieustalonych do tej pory przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się czołowo z jadącym z przeciwnego kierunku volkswagenem passatem. Za kierownicą samochodu siedział 76-letni mieszkaniec Stobiernej, który podróżował z pasażerką.

Chwilę później na miejsce nadjechali dwaj druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej z Zawady, którzy natychmiast ruszyli poszkodowanemu z pomocą. Mężczyźni rozpoczęli reanimację nieprzytomnego 21-latka, którą prowadzili do czasu przybycia pierwszego zastępu straży. Ten w miejscu wypadku pojawił się już po kilku minutach. Strażacy przejęli dalsze czynności reanimacyjne i prowadzili je do przybycia na miejsce zespołu ratownictwa medycznego.

- Ostatecznie to im został przekazany poszkodowany - mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Dębicy bryg. Jacek Pawłowski.

Pomimo wysiłku najpierw strażaków, a potem lekarza z załogą karetki, życia młodego mężczyzny nie udało się uratować.

Droga w miejscu zdarzenia była zablokowana przez kilka godzin. Działali tam strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej nr 2 KP PSP w Dębicy oraz ochotnicy ze Stobiernej.

- Kierujący volkswagenem został przebadany, był trzeźwy - mówi rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy podkom. Jacek Bator.

Dodaje, że zarówno on, jak i pasażerka volkswagena wyszli ze zdarzenia bez szwanku.

Zdarzenie ze Stobiernej jest drugim śmiertelnym wypadkiem na drogach powiatu dębickiego w tym roku. Do pierwszego doszło w marcu w Straszęcinie.

Wtedy kierujący samochodem honda 35-letni mieszkaniec Straszęcina, podczas wykonywania manewru wyprzedzania i jadąc z nadmierną prędkością, stracił panowanie nad pojazdem, wypadł z drogi i uderzył w kontenery stojące na prywatnej posesji zginął na miejscu. Wraz z nim podróżował 23-letni mieszkaniec Starej Jastrząbki, który z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

rar

eprasa.pl 433d56cea9

Trzy pytania do... **Dawida Olszowego,**

podkom. Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KPP w Dębicy.

Zawsze chciałem być funkcjonariuszem policji

Rozmawiamy przy okazji Święta Policji. Czy lubi pan filmy o policjantach?
Lubię i czasami oglądam, ale powiem od razu: są mocno podkoloryzowane, bo ta praca nie wygląda tak, jak to jest w nich pokazane. Wymaga czasu i rzadko kiedy udaje się zakończyć śledztwo tak szybko, jak to pokazują w filmach.
W takim razie proszę mi powiedzieć, jak wygląda praca podkomisarza wydziału dochodzeniowo-śledczego?
To ciężka praca, która wymaga wielu poświęceń i którą chce się jak najlepiej wykonać. Nie da się skończyć służby, wrócić do domu i o wszystkim zapomnieć. Wielokrotnie tak jest, że człowiek myśli o sprawie, o tym, co powinien zrobić kolejnego dnia, jakie działania podjąć. Spotykamy się z tragediami, śmiercią – także dzieci. I proszę mi wierzyć, że takich obrazów nie sposób wyrzucić z myśli do końca życia. Naszej pracy towarzyszą skrajne emocje, które odczuwają ludzie dowiadujący się, że coś złego spotkało ich bliskich. Często skupiają je na policjancie, który zjawia się z tą nowiną.
Po drugiej stronie jest natomiast satysfakcja, którą się odczuwa ze służby społeczeństwu, wtedy, kiedy udaje się pomóc. Bywają takie sytuacje, że ktoś przyjdzie, podziękuje. To są chwile, kiedy utwierdzam się w przekonaniu, że dobrze wybrałem zawód, który wykonuję.
To był świadomy wybór czy przypadek?
Każdy chłopiec marzy o tym, co chciałby robić w przyszłości: być strażakiem, kierowcą rajdowym. Ja od zawsze widziałem siebie w policji. Wiedziałem, że to daleka i trudna droga, były obawy, czy podołam. Mundur założyłem w 2007 roku, służąc w oddziałach prewencji w Warszawie. I chociaż minęło od tamtego czasu już wiele lat, nadal mogę z pełnym przekonaniem powiedzieć, że lubię swoją pracę i nadal chcę służyć ludziom, tak jak to nakazuje rota ślubowania, które złożyłem.

(nan)

Jest szansa na remont miejskiej galerii sztuki

Podczas ostatniej sesji radni zabezpieczyli pieniądze na opracowanie projektu.

O tym, jak bardzo siedzibie Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury w Dębicy potrzebny jest remont zdaje sobie chyba sprawę każdy, kto tam bywa. Najpilniejszą potrzebą jest pozbycie się wilgoci, którą często czuć w powietrzu, a co za tym idzie grzyba, który co rusz pojawia się na ścianach budynku. Ten jest szczególnie niebezpieczny dla osób pracujących w pomieszczeniach, w których występuje. Ryszard Kucab, szef galerii od wielu lat już upominał się o to, by miasto przeprowadziło w końcu prace, które pozwalałyby pozbyć się grzyba, o czym wielokrotnie pisaliśmy na łamach OL. Do tej pory niestety bez skutku.

Burmistrz Mateusz Kutrzeba deklaruje jednak, że zależy mu na tym, by działalność wystawiennicza prowadzona tam była w odpowiednich warunkach. Dlatego właśnie potrzebne są pieniądze na opracowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej na modernizację budynku przy Akademickiej 8. Radni, podczas zeszłotygodniowej sesji jednogłośnie zdecydowali o przeznaczeniu na ten cel 90 000 zł. Burmistrz tłumaczy, że przygotowanie projektu jest konieczne, by miasto mogło się starać o dofinansowanie na remont i przebudowę galerii.

– Co jakiś czas pojawia się taka szansa, ostatnio np. z programu Feniks, no ale bez dokumentacji możemy zapomnieć o tych pieniądzach – mówi.

W budynku będącym pozostałością infrastruktury pokoszarowej najpierw trzeba odsłonić fundamenty, które przepuszczają wodę, zaizolować je i pozbyć się wilgoci. Dopiero wtedy można myśleć o jego remoncie, ociepleniu i przeprowadzeniu innych prac podnoszących standard tego miejsca.

tra

Kasa na własne wydatki

Młodzi pracy się nie boją i zarabiają na wakacjach

Szanuje wszystkich młodych, którzy starają się o wakacyjną pracę.

Ale jako dyrektorka Powiatowego Urzędu Pracy w Dębicy Katarzyna Rostowska-Machnik nie ma im nic do zaoferowania. Poza podpowiedzią, gdzie szukać ofert zaadresowanych do uczniów lub studentów, którzy chcą sobie dorobić w wakacje.

– My po prostu nie możemy ich zarejestrować jako bezrobotnych i pośredniczyć w znalezieniu pracy – mówi szefowa PUP.

Może natomiast służyć radą, by w tej sprawie młodzi kontaktowali się wprost z pracodawcami, których oferty można znaleźć na stronie urzędu. Poleca także, by propozycji dla pracowników sezonowych szukać w portalach internetowych i w firmach specjalizujących się w tego rodzaju ogłoszeniach i usługach.

– Chociażby Direct4You z Dębicy – mówi Katarzyna Rostowska-Machnik.

Do internetu w poszukiwaniu takich ofert zaglądamy i my. Okazuje się, że już pierwsze ogłoszenie, które otwieramy, proponuje pracę dla uczniów. Nawet tych, którzy są nieletni.

– Fundacja zatrudni do zbiórki i akcji sprzedażowej na terenie miasta. Nie musisz mieć 18 lat – wystarczy pisemna zgoda rodzica lub prawnego opiekuna – czytamy w anonsie.

Wielu młodych ludzi chce mieć własne pieniądze na wakacje.

Pracodawca zachęca do zatrudnienia się razem z kimś znajomym i pracy w parach. Najczęściej polega ona na roznoszeniu ulotek albo kwestowaniu. W ogłoszeniu podano, że w godzinę zarobić można od 30 do 50 zł brutto, ale jeśli pracownik się postara, może liczyć na atrakcyjną premię. Taka forma zarobkowania znajduje swoich zwolenników.

– Coś tam można zarobić, nie narzekam – mówi 17-latek, który z puszką kwestuje na rzecz chorego dziecka pod Lidlem.

Mówi, że zbiera na wakacje, po prostu. Chciałby gdzieś pojechać i mieć dla siebie trochę dodatkowych pieniędzy. Resztę dostanie od rodziców.

Trafiamy także na ofertę dla hostessy i jej męskiego odpowiednika. Praca na całym Podkarpaciu, podczas eventów promocyjnych. Zarobek – do 350 zł brutto za dzień.

Coraz częściej można spotkać bardzo młode osoby, które starają się dorobić choć kilka złotych do wakacyjnego budżetu. W Przyborowie stoisko na turystycznym stoliku rozstawiają nastolatki. Na miejscu robią bransoletki, innym razem oferują pyszną domową lemoniadę. Widywane są także po sąsiedzku w Grabinach. Na wakacjach każdy grosz się przyda.

Również na zielonym rynku rodzicom w handlu często pomagają dzieci.

– Mamy rozliczenia w kieszonkowym – śmieje się pani sprzedająca ogórki w towarzystwie nastoletniej córki.

(nan)

Taniej naprawisz telefon

Dołączają kolejne firmy

Blisko osiemdziesięciu partnerów dołączyło do Dębickiej Karty Mieszkańca.

Kilka dni temu burmistrz Mateusz Kutrzeba poinformował o kolejnym przedsiębiorcy, z którym podpisał umowę. To dębicka firma SuperTEL Serwis oraz Komis. Na mieszkańców czeka 20% rabatu na usługi serwisowe oraz zakup folii ochronnych do telefonu. Oferta obejmuje wszystkie pakiety: Pakiet Mieszkańca, Pakiet Seniora oraz Pakiet Rodziny Trzy Plus.

Wcześniej włodarz podpisał umowę również z firmą Neo Pino, dzięki czemu mieszkańcy posiadający Pakiet Mieszkańca mogą skorzystać z 10% rabatu na montaż klimatyzacji. To jednak nie wszystko, bo do karty dołączyła również firma Pol-Trans, która przedstawiła mieszkańcom nietypową, ale bardzo ciekawą ofertę. Posiadacze Pakietu Mieszkańca, Seniora oraz Rodziny Trzy Plus mogą liczyć na 20% zniżkę podczas przejazdu symulatorem lokomotywy elektrycznej typu Vectron.

Te i wiele innych ofert można znaleźć w aplikacji Dębicka Karta Mieszkańca, jak również na stronie debickarta.umdebica.pl. Kartę mieszkańca można wyrobić zarówno on-line, jak również stacjonarnie, w Urzędzie Miejskim w Dębicy, przy ul. Ratuszowej.

rar

Miasto szykuje się do modernizacji basenu

Na ostatnim posiedzeniu Rada Miejska przesunęła w budżecie 130 tys. zł.

To pieniądze potrzebne do opracowania projektu modernizacji dębickiej pływalni krytej. Jak mówi burmistrz Mateusz Kutrzeba to dopiero początek potężnej inwestycji, ale bez przygotowania dokumentacji projektowej miasto nie będzie mogło starać się o jej dofinansowanie.

Według bardzo ostrożnych szacunków na wszystkie roboty potrzeba będzie ok. 20 mln zł, dlatego zadanie najprawdopodobniej zostanie podzielone. A są one konieczne, gdyż starzejący się obiekt będzie coraz droższy w utrzymaniu.

– Trzeba zmodernizować serce basenu, czyli maszynownię, ale też szatnie, trybuny, korytarze i samą niecekę – mówi Mateusz Kutrzeba.

Dodaje, że bez remontu obiekt straci podwójnie. Teraz jest często wybierany na zgrupowania drużyn z całego kraju. Jeśli jego stan będzie się pogarszał, to będzie przez te grupy omijany.

– Oczywistym jest, że będą wybierać wtedy bardziej atrakcyjne lokalizacje w kraju – dodaje burmistrz Dębicy.

rar

eprasa.pl 433d56cea9

153 maturzystów zdało co najmniej jeden egzamin na 100 procent

Najwięcej setek było z języka angielskiego i matematyki

Jan Tabasz jeszcze nie wie, czy będzie studiował na Politechnice czy na Uniwersytecie Warszawskim.

Jan Tabasz od października będzie spędzał dużo czasu w stolicy. W Warszawie będzie studiował matematykę.

Janusz Grajcar

– Na politechnikę już indeks mam, ale bardziej mi zależy na uniwersytecie – podkreśla absolwent II LO w Dębicy.

Punktacja bliska ideału

O tym, czy dostał się na UW, będzie wiedział dopiero we wtorek, kiedy ten numer OL trafi już do sprzedaży. Uważa, że szanse na to ma bardzo duże. W poprzednich latach próg punktowy, z jakim byli przyjmowani studenci wynosił 86. Jego wynik jest znacznie wyższy, bo wynosi aż 97 na 100 możliwych.

Dlaczego nie jest maksymalny, skoro obydwa egzaminy z matematyki zdał na sto procent? Jan Tabasz tłumaczy, że pod uwagę brana jest cała matura. Student powinien się dobrze posługiwać językiem polskim, żeby napisać w nim pracę magisterską, ale też znać język angielski. To może otworzyć drzwi do kariery naukowej.

Pewne jest, że będzie studentem matematyki. Ten kierunek był jego wymarzonym i od początku nauki w liceum robił wszystko, by jak najlepiej się do tego przygotować. Od drugiej klasy zaczął przygotowania do egzaminu z wersji rozszerzonej.

- Dlatego nawet przesadziłem trochę w ilości rozwiązanych zadań, żeby nic mnie nie zaskoczyło. Od sierpnia do kwietnia rozwiązałem ich 3 500 - stwierdza Jan Tabasz.

Rozwiązał 3 500 zadań

– Próg wejścia był dość wysoki, trudno jest pewne rzeczy na początku zrozumieć, ale jak się posiedzi chwilkę, to się nabiera flow. Zaczyna się wszystko rozumieć, wiedzieć i czuć – przekonuje Jan Tabasz.

Potrzebne było duże skupienie, by nabrać odpowiedniego tempa rozwiązywania zadań. Tego, że sobie z nimi poradzi, był pewien, ważny był jednak czas. W domu jest prosto, na maturze trudniej. Choćby się było najlepiej przygotowanym, to dochodzi stres.

– Dlatego nawet przesadziłem trochę w ilości rozwiązanych zadań, żeby nic mnie nie zaskoczyło. Od sierpnia do kwietnia rozwiązałem ich 3 500 – stwierdza Jan Tabasz.

To nie znaczy, że nie spał po nocach, bo tego, co podkreśla, bardzo pilnował. Siedem, czy osiem godzin odpoczynku musiał mieć zawsze. To przypominała mu też zawsze jego nauczycielka Anna Róg, z którą lekcje matematyki miał w trzeciej i czwartej klasie.

O tym, jak dobrze był przygotowany do matury świadczą nie tylko 100-procentowe wyniki z obu części matematyki. Trzecią setkę zdobył na egzaminie pisemnym z języka angielskiego. Z wersji rozszerzonej miał 97 proc, a z języka polskiego pisemnego – 95 proc.

Finalista ma pewne 100 proc.

Jan Tabasz na trzy setki zasłużył sobie zdając egzaminy w maju. W nieco innej sytuacji był jego kolega z II LO w Dębicy Mateusz Urbański. On również może się pochwalić trzema maksymalnymi wynikami. Osiągnął je z tych samych części matury, czyli z podstawowej i rozszerzonej matematyki i podstawowego języka angielskiego.

Do tych z matematyki nie musiał jednak w ogóle podchodzić. Kiedy inni rozwiązywali zadania, on mógł się przygotowywać do innych egzaminów. Mateusz Urbański jest bowiem finalistą olimpiady z matematyki, która w tym roku odbywała się w Białymstoku. To osiągnięcie zwalniało go z konieczności jej zdawania w maju.

– Ale zdecydowanie łatwiej byłoby mi się przygotowywać do matury, niż do olimpiady – zauważa Mateusz Urbański.

Mieszkaniec Latoszyna podchodząc do matury miał jeden cel, po prostu ją zaliczyć. Dzięki tytułowi finalisty olimpiady matematycznej miał bowiem indeks na wiele uczelni w kraju. Co nie oznacza, że na dobrych wynikach mu zupełnie nie zależało. Z języka angielskiego rozszerzonego miał 93 proc, z fizyki – 87 proc, a z języka polskiego pisemnego – 80 proc.

A od października Mateusz Urbański będzie studiował automatykę i robotykę na AGH w Krakowie.

Postawił na informatykę

Bartłomiej Cynar jest absolwentem technikum informatycznego w ZS nr 2 w Dębicy. Podobnie jak dwaj uczniowie II LO, również ma na koncie trzy egzaminy zaliczone na 100 proc. Maksymalną liczbę punktów uzyskał z podstawowych części matematyki i języka angielskiego. Do kompletu dołożył setkę z wersji rozszerzonej informatyki.

I to właśnie ten ostatni egzamin był dla mieszkańca Nagawczyny najtrudniejszy. Musiał bowiem wykazać się ponadprzeciętną wiedzą przy analizowaniu algorytmów, pisaniu kodów, wyszukiwaniu danych w tabelach excela, ale też wyciąganiu informacji z baz danych i wielu innych zagadnieniach.

– Ale uczyłem się systematycznie, nie na ostatnią chwilę, rozwiązywałem dużo zadań algorytmicznych, no i dużo wyniosłem z lekcji – przekonuje Bartłomiej Cynar.

Dzięki bardzo dobrym wynikom z matury dostał się bez problemu na AGH w Krakowie, gdzie będzie studiował informatykę i systemy inteligentne.

A Karol setki miał cztery

Mowa oczywiście o Karolu Krasoniu z II LO. Podobnie jak jego kolega z klasy Mateusz Urbański jest finalistą olimpiady matematycznej i z tego tytułu otrzymał bez podchodzenia do egzaminów 100 proc. z matematyki podstawowej i rozszerzonej.

W ubiegłym roku zdobył też tytuł finalisty olimpiady z fizyki, a to oznacza najwyższy wynik z kolejnej części matury, w tym przypadku rozszerzonej. Na czwartą setkę zapracował doskonale radząc sobie z językiem angielskim na poziomie podstawowym. A zadanie miał ułatwione o tyle że włada nim bardzo dobrze już od dawna.

– Cieszę się, że wcześniej zagwarantowałem sobie 100 procent z matematyki i fizyki, bo na maturze wystarczy chwila nieuwagi i można ich nie zdobyć – zauważa Karol Krasoń.

On również będzie studiował na AGH w Krakowie. Co ciekawe, wybrał tak samo jak wspomniany wyżej Bartłomiej Cynar informatykę i systemy inteligentne.

Warto zauważyć, że 24 absolwentów ma stuprocentowe wyniki z dwóch egzaminów. A aż 125 z jednego. Najwięcej w II LO, gdzie na 131 zdających co najmniej jeden maksymalny wynik ma 76 osób. Ich nazwiska podajemy na debica24.pl.

grajcar@ol.com.pl

Reklama

eprasa.pl 433d56cea9

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Usunięcie szkód wykonawca bierze na siebie

Piwnice zalane, tynki do skucia

Nasz Czytelnik zastanawia się czy woda w piwnicach Szkoły Podstawowej nr 4, to nie wina budowy hali.

– Tej szkoły nigdy nie zalewało, a tu nagle, po ostatnich deszczach, kiedy obok budowana jest hala gimnastyczna, wody w piwnicach tyle że z wiadrami biegają, żeby się jej pozbyć. Może zaburzyli gdzieś stosunki wodne i stąd ten problem? – pyta, a właściwie stwierdza mężczyzna, który od lat mieszka w jej sąsiedztwie.

Mówiąc o hali ma na myśli wielofunkcyjne boisko sportowe z zadaszeniem, zapleczem sanitarnym, szatniami i łącznikiem do budynku szkoły. Miasto, a właściwie dębicka firma Hand-Bud, bo to ona jest wykonawcą, buduje je dzięki dofinansowaniu, które Ratusz zdobył z rządowego programu Olimpia. Inwestycja warta jest ponad 5 mln zł.

Czy rzeczywiście to ta budowa miała wpływ na zalanie piwnic, do którego doszło w zeszłym tygodniu w Czwórce? Kiedy pytam o to burmistrza Mateusza Kutrzebę, ten jest wyraźnie zdziwiony, bo jak twierdzi, do tej pory żadne informacje na ten temat do niego nie docierały. Nie potrzebuje jednak wiele czasu, by sprawę wyjaśnić.

Gdy oddzwania, od razu zapewnia, że o żadnym zaburzeniu stosunków wodnych mowy być nie może, a woda w piwnicach to nic innego, jak wina niedopatrzenia pracowników firmy Hand-Bud.

– Nie zabezpieczyli rynien i stąd ta woda. Ale to jest plac budowy, więc takie sytuacje się zdarzają – twierdzi burmistrz.

Wyjaśnia jednocześnie, że firma poczuwa się do winy i w związku z tym wszystkie koszty prac, które mają doprowadzić zalane pomieszczenia do pierwotnego stanu bierze na siebie.

– I żeby była jasność, te piwnice nie były tak zalane, że tam wody na 1,5 metra było. Na to co było wystarczyły wiadra – podkreśla Mateusz Kutrzeba.

Hala sportowa powstaje obok budynku szkoły.

Pracownicy Hand-Budu zajęli się już osuszaniem zalanych pomieszczeń. Następnie, jak zapewnia burmistrz, skują tynki na taką wysokość, na jakiej była woda, pozbędą się wilgoci nagromadzonej w ścianach i położą nowe tynki.

– My, jako miasto, nie poniesiemy w związku z tym żadnych kosztów – zapewnia Mateusz Kutrzeba.

Ponadto nie wpłynie to na terminowość oddania do użytku budowanej obok szkoły hali. Ta, zgodnie z umową, ma być gotowa do końca tego roku.

tra

Prezes zapowiada interwencję w tej sprawie

Na trawniku jak w sklepie odzieżowym

A właściwie w przymierzalni, którą odwiedził jakiś szalony, niezdecydowany klient.

Żarty żartami, ale bałagan wokół pojemników Fundacji Eco Textil, która zajmuje się zbieraniem i recyklingiem odzieży, nie jest niczym przyjemnym. Szczególnie że trawnik, na którym stoją, sąsiaduje z parkingiem Starostwa Powiatowego przy ul. Parkowej, gdzie samochody stawiają mieszkańcy całego powiatu.

Janusz Kusza, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Fredry, do której należy ten teren, twierdzi, że nie raz zwracał uwagę na ten problem przedstawicielom Fundacji Eco Textil. Jak widać nie przyniosło to większych rezultatów.

– Oni mają jakiś problem z monitoringiem tych pojemników. Ale trudno, albo będą częściej odbierać tę odzież i będzie porządek, albo się pożegnamy – stawia sprawę jasno prezes, zapowiadając jednocześnie, że skontaktuje się z nimi telefonicznie, a kiedy tylko wróci z urlopu, zorganizuje w tej sprawie spotkanie.

Tak wygląda trawnik za pojemnikami Fundacji Eco Textil przy Parkowej.

Choć może okazać się, że to nie do końca wina fundacji. Odzież za pojemnikami wygląda bowiem jak gdyby ktoś ją wyciągnął i przeglądał, a to, co niepotrzebne zostawił.

tra

Będą dodatkowe miejsca w żłobku

Miasto złożyło wniosek o dofinansowanie w ramach programu Aktywny Maluch.

I został on pozytywnie oceniony oraz zakwalifikowany do dofinansowania.

Dzięki temu przy ul. Kołłątaja, gdzie znajduje się Filia nr 2 Żłobka Miejskiego powstanie siedemnaście nowych miejsc dla maluchów do trzeciego roku życia. Całkowita wartość projektu to ponad 1,2 mln zł, z czego ponad 1,1 mln zł to dofinansowanie. Miasto ze swojego budżetu będzie musiało wygospodarować niespełna 52 tys. zł.

Nowe miejsca znajdować się będą na parterze budynku Przedszkola Miejskiego nr 10, gdzie znajduje się filia miejskiego żłobka. W ramach zadania wybudowane zostaną tam dwie altany, ogrodzenie, taras oraz pochylnia dla osób z niepełnosprawnościami.

rar

Na razie szukają wykonawcy

Ratusz czeka remont

No może nie cały, ale na pewno główne wejście do niego, które najlepszy czas ma już za sobą.

Nie trzeba specjalisty, by zauważyć, że ta część budynku urzędu dość mocno niszczeje. Dlatego miasto szuka wykonawcy robót budowlanych, które zabezpieczą przed dalszą degradacją zawilgocone ściany budynku, balkony, schody, podjazdy, kolumny frontowe i balustrady oraz elewację frontową.

Urzędnicy liczą, że wykonawcę tych prac uda im się znaleźć do końca lipca. W trakcie prowadzonego remontu mieszkańcy będą musieli liczyć się z utrudnieniami w dostępie do urzędu.

tra

Rodzina Emira przekazała pamiątki po nim

Por. Tadeusz Pietrzyk, ps. Emir, w sierpniu 1944 roku brał udział w bitwie na Kałużówce.

Zmarł w grudniu 2013 roku, a obecnie jego rodzina zdecydowała się przekazać Światowemu Związkowi Żołnierzy AK Środowiska 5. Pułku Strzelców Konnych Armii Krajowej w Dębicy pamiątki po nim. Wśród nich znalazły się m.in. medale (Order Odrodzenia Polski i Krzyż Partyzancki), odznakę Akcji Burza, dokumenty potwierdzające awanse wojskowe, osobiste wspomnienia oraz wiele innych przedmiotów należących kiedyś do porucznika.

tra

eprasa.pl 433d56cea9

Rodzina skarży się do NFZ

Wypisany z oddziału, bo inni pacjenci nie mogli spać

Na oddziale rehabilitacji w dębickim szpitalu miał spędzić trzy tygodnie. Został wypisany po dwóch dniach.

Janusz Puchała ma 57 lat, cierpi na niedowład czterokończynowy i ataksję rdzeniowo-móżdżkową, porusza się na wózku inwalidzkim.

Na oddział rehabilitacji został przyjęty w środę 2 lipca br. Dwa dni później został jednak wypisany z powodu, jak twierdzi jego córka, nieświadomego mruczenia, wydawania dźwięków i jęczenia podczas snu.

- Tacie zdarza się podczas snu wydawać jakieś dźwięki, czy nawet mówić jakieś słowa. Ale czy to naprawdę jest powód, żeby go usunąć z oddziału? - pyta, a właściwie dziwi się Klaudia Barnaś.

Ale to właśnie zakłócanie spokoju na oddziale miało być powodem wypisania niepełnosprawnego mężczyzny, o czym Greta Czarnecka, kierowniczka oddziału rehabilitacji miała poinformować Barbarę Puchałę już po tym, jak ta zadzwoniła ze skargą do dyrekcji szpitala. To zresztą, jak przekonuje córka pacjenta, jedyna reakcja ze strony szpitala, jakiej się do tej pory doczekała jej mama. Dlatego zdecydowały się skontaktować z naszą redakcją, a przede wszystkim interweniować w tej sprawie w rzeszowskim oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia.

- Kiedy tam zadzwoniłam to byli w szoku, że takie coś w ogóle jest możliwe i powiedzieli, żebyśmy w takim razie napisały oficjalną skargę - relacjonuje Klaudia Barnaś.

Tak też zrobiły, a właściwie zrobiła Barbara Puchała, żona pacjenta, dołączając do pisma kartę informacyjną z leczenia szpitalnego.

Sęk w tym jednak, że trochę inną wersję tego zdarzenia, niż rodzina Janusza Puchały, przedstawia Jadwiga Niemiec-Kulij, zastępca dyrektora ZOZ w Dębicy, która rozmawiała na ten temat z Gretą Czarnecką. Wicedyrektor odpowiedzialna w dębickim szpitalu za opiekę zdrowotną twierdzi, że dźwięki, o których wspomina córka pacjenta, to nie jęczenie, chrapanie, czy wypowiadanie jakichś słów, ale całonocne bardzo uciążliwe krzyki, które nie dają spać właściwie całemu oddziałowi.

Decyzja kierowniczki tego oddziału, jak zapewnia wicedyrektorka, była zgodna z przepisami i jego regulaminem.

- A czy pani wspomniała o tym, że właśnie z tego powodu pana nie chcą przyjmować w żadnym szpitalu na Podkarpaciu? - pyta.

Jadwiga Niemiec-Kulij przekonuje, że szpital nie jest w stanie zapewnić pacjentowi takiej izolatki i takich warunków, w których nie przeszkadzałby innym chorym, a tych jest na oddziale około trzydziestu. Dlatego właśnie kierowniczka oddziału musiała podjąć decyzję o jego wypisaniu, co, według lekarzy, nie wpływa na stan pacjenta. A to dlatego, że według Jadwigi Niemiec-Kulij schorzenia, z którymi zmaga się Janusz Puchała nie wymagają rehabilitacji w warunkach szpitalnych, bo rehabilitacja w warunkach domowych przyniesie podobne efekty.

tra

KRÓTKO

ZACZYTANIE W BIBLIOTECE
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna kontynuuje spotkania w ramach Wakacyjnego Zaczytania. Najbliższe odbędzie się na placu pomiędzy biblioteką i galerią w środę 23 lipca o godz. 10:00, a jego tematem będą baśnie z różnych stron świata. W piątek 25 lipca o tej samej godzinie spotkanie dotyczyć będzie lata w poezji.

ZUMBA W PARKU ZA DARMO
W środę 23 lipca o godz. 18:30 Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji zaprasza do Parku Jordanowskiego na Wakacyjną Zumbę. Zajęcia prowadzone na boisku przez licencjonowaną instruktorkę zumby fitness Mariię Vlasenko są bezpłatne. Należy zabrać tylko ze sobą: strój i obuwie sportowe oraz wodę.

GŁOSUJ NA NASZYCH
Grupa Artystyczna Safo oraz pochodzący z Dębicy Mateusz Borek otrzymali nominacje w 25. edycji Programu Społecznego Mistrz Mowy Polskiej. Safo została nominowana w kategorii Kuźni Mistrzów Mowy Polskiej, a Mateusz Borek - Mistrz Mowy Polskiej. Głosować na nich można na stronie internetowej - mistrzmowy.pl (można oddać tylko jeden głos na dobę z jednego adresu IP) – każdy głos to 1 punkt, lub wysyłając kartkę pocztową z nazwiskiem kandydata pod adres: Sekretariat Programu Mistrz Mowy Polskiej, ul. Parowcowa 2/8, 02-445 Warszawa – każda kartka to 3 punkty.

Reklama

eprasa.pl 433d56cea9

W OLbiektywie...

Barbara Skawińska-Folta prawo jazdy ma od 21 lat. W tym czasie tylko raz dostała mandat – za przekroczenie prędkości o 20 km/h. Na co dzień jeździ skodą octavią i bardzo sobie chwali ten samochód. Motoryzacja to jej pasja, jest pilotem podczas wyścigów samochodowych. Jeździ dobrze i bezpiecznie, dlatego Dzień Bezpiecznego Kierowcy – 25 lipca, to także jej święto.

(nan)

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

W sprawie pomnika Złotych Bliźniaków

Z całym szacunkiem dla braci Lipieniów, ale te figurki postawione na taborecie to jakaś prowokacja. Pomnik powinien być postawiony na postumencie naturalnych rozmiarów, a nie takie coś.

W mieście ostatnio postawiono kilka pomników normalnych rozmiarów i to ludziom, którzy z Dębicą nie mieli wiele albo nic wspólnego. Jednym słowem wielki skandal. Ciekawe kto za tym stoi i czym się inspirował.

Z całym

Poproszę troszkę ciszej

Postanowiłam napisać do Państwa, bo może w ten sposób dotrę do moich sąsiadów. Po wielu latach mieszkania w domu prywatnym przeniosłam się do niewielkiego mieszkanka w bloku. Syn mi je kupił, bo kiedy mąż zmarł, to dom stał się dla mnie za duży. W każdym razie mam to swoje małe mieszkanko, niewielki balkon i spokój. Wróć! Spokój rzeczywiście mam, ale wyłącznie zimą, albo kiedy pada deszcz. A wszystko dlatego, że blok, w którym obecnie mieszkam, sąsiaduje z osiedlem domów jednorodzinnych. A jak domy, to ludzie, baseny, imprezy i psy. Całe lato słucham więc pisków dzieci kąpiących się w basenach (nie mam nic przeciwko, tylko troszkę ciszej), imprez przy grillu suto zakrapianych alkoholem i psów szczekających od rana do wieczora. Żeby do wieczora! Niektóre pół nocy potrafią ujadać! I niech mi nikt nie tłumaczy, że pies od tego jest żeby szczekał. Też mieszkałam w domu, też miałam psa, ale wieczorem brałam go do domu i w domu spał. I nie uprzykrzał nikomu życia po nocach. A tu? Jak nie szczekają, bo kot idzie drogą, to znowu wyją jak oszalałe. Szczególnie jeden ma to w zwyczaju kiedy jego państwo wyjeżdża na wakacje.

Powiecie, że stara baba się czepia. Może jestem stara i trochę się czepiam, ale i mi należy się odrobina spokoju.

Barbara

Ekwiwalenty dla strażaków z OSP

Te pieniądze najczęściej i tak zostają w remizie

45 zł otrzymuje strażak z OSP Dębica-Kędzierz za udział w godzinnej akcji.

Ekwiwalenty dla druhów OSP wypłacają wszystkie gminy.

To najwyższa stawka z tych, na które mogą liczyć druhowie w gminach powiatu dębickiego. Naczelnik OSP Dębica-Kędzierz Jerzy Polniaszek przekonuje, że jest to właściwy ekwiwalent za to, że druhowie nie mogą w tym czasie wykonywać innych obowiązków.

W ich przypadku kwota ta zmienia się co kwartał, bo w uchwale została podana jako 1/175 przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego brutto publikowanego przez GUS.

Nieco mniej, bo 41 zł za każdą rozpoczętą godzinę akcji od stycznia 2024 r. otrzymują strażacy z gminy Jodłowa. Tu radni w uchwale zapisali również, że tym biorącym udział w szkoleniu lub ćwiczeniu należy się 12 zł. Przez wcześniejsze dwa lata pierwsza stawka podobnie jak w Dębicy uzależniona była od przeciętnego wynagrodzenia, druga zaś wynosiła 10 zł.

Podczas ostatniej czerwcowej sesji za podwyższeniem ekwiwalentów dla strażaków zagłosowali radni z Czarnej. Po wejściu uchwały w życie druhowie otrzymywać będą nie 32 zł, a już 35 zł za udział w działaniach ratowniczych. Stawka za ćwiczenia i szkolenia wzrosła z 15 zł do 20 zł. Na tym samym poziomie 5 zł pozostała dla kandydatów uczestniczących w kursie podstawowym.

We wszystkich pozostałych gminach ekwiwalent za udział w akcji (30 zł) jest na tym samym poziomie. Różnią się natomiast kwoty za inne aktywności druhów.

Brzostek i Pilzno doceniają pomoc strażaków ochotników w zabezpieczeniu imprez i uroczystości organizowanych przez samorząd. W pierwszej z gmin za każdą godzinę takiej aktywności mogą oni liczyć na 30 zł, w drugiej na kwotę o połowę mniejszą.

Za udział w szkoleniach i ćwiczeniach druhowie z Brzostku i Żyrakowa dostaną 15 zł, a ci z Pilzna 10 zł. Kandydaci na strażaka z gminy Brzostek, którzy uczestniczą w kursie dostaną 10 zł. W uchwale w Pilźnie takiego zapisu nie ma.

Do momentu oddania tego numeru do druku nie otrzymałem zaś odpowiedzi z gminy Dębica.

Daniel Wójcik, prezes Gminnego Zarządu OSP w Brzostku zauważa, że pieniądze z ekwiwalentu najczęściej nie trafiają do kieszeni druhów, ale są przeznaczane na cele statutowe OSP.

– Wielu z nich kupuje za to sprzęt, hełmy, buty, żeby móc w nich wyjeżdżać do akcji – przekonuje.

Dodaje też, że ochotnicy poświęcają też wiele dodatkowych godzin na pracę na rzecz jednostki, za którą nikt im nie płaci. Robią to społecznie dla dobra wszystkich.

JAG

Miłośnicy nie tylko w teorii

Uratowali rannego bociana

Bocian czarny z poranionym skrzydłem trafił do ośrodka Puchacz w Brzyskach.

Dariusz Tyrpin z rannym bocianem.

Informację o rannym bocianie widzianym przy drodze w Grabinach Rędzinach dostał Dariusz Tyrpin, miłośnik i fotograf dzikiej przyrody. Szybko przekazał ją znajomym na grupie, zrzeszającej podobnych pasjonatów. We trzech razem z Marcinem Galusem i Marcinem Połochem udali się na miejsce, schwytali i zabezpieczyli ptaka. Okazało się, że ma uszkodzone skrzydło. Bociana zawieźli do ośrodka Puchacz, gdzie znalazł fachową opiekę.

– Szybka i smutna diagnoza – porażenie prądem, uszkodzone poważnie skrzydło, ale z rokowaniem na przeżycie – mówi Tyrpin.

Ubolewa, że tak mało mówi się o tym, jak zachować się w podobnych przypadkach i gdzie szukać pomocy.

– To dotyczy również rannych zwierząt, które zostają potrącone przez samochody – podkreśla.

Nie każde ma tyle szczęścia, co ranny bocian, który bez pomocy nie miał szans na przeżycie.

(nan)

Ogłoszenie
radio leliwa
Dębica
89,2 MHz

eprasa.pl 433d56cea9

Poseł apelował o rozmowy

Komu zależy na tym, by fundacja się wyprowadziła?

Szkolą młodzież i starają się wspierać Zespół Szkół Zawodowych nr 1.

Problemy fundacji omawiane były podczas spotkania w ZSZ nr 1. Bożena Zielińska (z prawej) opuściła je, zanim na dobre się zaczęło. Na zdjęciu z Łukaszem Chorążakiem (w środku) i posłem Adamem Dziedzicem.

Chodzi o Fundację Podkarpacki Klaster Edukacyjny, który wynajmuje pomieszczenia w popularnym Mechaniku. Jednak współpraca na linii fundacja-szkoła jest daleka od idealnej.

Jak mówi prezes PKE Łukasz Chorążak, korzystają oni obecnie z trzech pomieszczeń – jedno duże i dwa mniejsze. Wcześniej znajdował się tam skład na niepotrzebne szkole rzeczy. Fundacja wszystko wysprzątała, a pomieszczenia wyremontowała. Na początku płacili czynsz w wysokości 476 złotych. W 2025 roku dostali podwyżkę na 664 złotych.

– Wydawało nam się to naturalne, inflacja, rosnące koszty, więc nie widzieliśmy w tym problemu – mówi Łukasz Chorążak.

Potem dowiedział się, że szkoła chciałaby odzyskać pomieszczenia, z których korzysta fundacja. Tam miałyby zostać utworzone pracownie. Wtedy zareagowały szkolne związki zawodowe, które pokazały dyrekcji, że w szkole są inne puste sale, które można zaadaptować na te lekcyjne. Jeśli więc nie kijem, to może młotkiem – szkoła podniosła kolejny raz fundacji czynsz, twierdząc, że wcześniej się pomylili. Tym razem nie była to kwota kosmetyczna – 2 700 zł.

Łukasz Chorążak porusza również kwestie internatu, z którego korzystali uczniowie fundacji. Płacili za wynajem najpierw 6, potem 8 pokoi. Miesięcznie szkoła otrzymywała z tego tytułu średnio 7500 zł. Co ciekawe, po jednej z kontroli Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej to fundacja, a nie szkoła otrzymała karę za stan pokoi. Więc te, we współpracy z przedsiębiorcami, zostały wyremontowane i wyposażone. Czy to koniec problemów? Oczywiście nie.

– Starostwo stwierdziło, że dyrekcja źle zgłosiła roboty, a więc my nie dostaliśmy zgody na wynajem pokoi, które wyremontowaliśmy – mówi Łukasz Chorążak.

Podkreśla, że wiele razy rozmawiał z dyrekcją szkoły na ten temat, rozmawiał też ze starostą, bo chciał rozwiązać sytuację. Niestety to okazało się niemożliwe.

Stąd pomysł, by zorganizować spotkanie ze związkowcami, ale też posłem Adamem Dziedzicem oraz radnymi powiatowymi Danielem Wójcikiem i Leszkiem Żyłką, by przedstawić problemy, z którymi fundacja musi się mierzyć. Poseł zaapelował do obu stron, by spróbowały się porozumieć, bo mogą się świetnie uzupełniać z korzyścią zarówno dla fundacji, jak i szkoły. Radni podkreślali, że spróbują zorganizować kolejne spotkanie ze starostą Piotrem Chęćkiem, by wspólnie rozwiązać problem.

Grzegorz Król

Leśnicy wychodzą do ludzi

Edukacja pod wiatą

Pomysł nadleśniczego Andrzeja Chrabąszcza doczeka się realizacji jeszcze w tym roku.

Piastujący od lutego tego roku stanowisko szefa Nadleśnictwa Dębica kładzie duży nacisk na to, by lokalna społeczność wiedziała jak najwięcej o pracy leśników, ale też o środowisku, w jakim ją wykonują. Leśnicy z prelekcjami są zapraszani do szkół i instytucji, ale sami nie mieli do tej pory miejsca, gdzie mogliby organizować spotkania, podczas których dzielić się będą wiedzą na temat lasu.

– A zapotrzebowanie na takie spotkanie jest i to bardzo duże – podkreśla inżynier nadzoru w Nadleśnictwie Dębica Andrzej Trzeciak.

Wie, co mówi, bo to głównie on w takich spotkaniach bierze udział. Nie tylko z młodzieżą, ale także z seniorami, kołami gospodyń wiejskich, członkami organizacji. Jego zdaniem to zapotrzebowanie jest wynikiem dobrego trendu, który zakłada zbliżenie do natury. A to sprawia, że ludzie chcą wiedzieć o niej więcej.

Wiata edukacyjna powstanie w Pustkowie. Będzie zadaszona i częściowo zabudowana, wyposażona w ławy i kamienny kominek. Znajdą się w niej tablice edukacyjne, w czasie spotkań wykorzystywany będzie projektor.

Będzie służyć gościom od wiosny do późnej jesieni. Zmieści się tu 40 osób. Konstrukcja zostanie wykonana z drewna.

Nadleśnictwo, we współpracy z Regionalną Dyrekcją LP w Krakowie ma zamiar przeznaczyć na ten cel kwotę 200 tys. zł.

Na razie przedsięwzięcie jest na etapie uzyskania warunków zabudowy i pozwolenia na budowę. Potem ogłoszony zostanie przetarg. Leśnicy szacują, że obiekt gotowy będzie jeszcze jesienią tego roku, a działalność pełną parą rozpocznie wiosną. Są przekonani, że często będzie pełen gości.

(nan)

Andrzej Chrabąszcz stawia na współpracę leśników z mieszkańcami.

Pogoda w kratkę

Do końca wakacji burz nie zabraknie

Może nie tak ekstremalnie, jak w niedzielę 13 lipca, ale niebo nad powiatem także w sierpniu przecinać będą liczne błyskawice.

– To jest rekord, co prawda nie ma oficjalnej klasyfikacji, ale odkąd są dostępne dane radarowe, nie było w żadnym miejscu w Polsce takiej liczby burz w ciągu kilkunastu godzin – mówi Mateusz Lewartowski, meteorolog, który prognozy pogody na bieżąco publikuje na swoim facebookowym profilu Stormymovies, obserwowanym już przez 26 tys. osób.

Synoptyk amator, bo z zawodu specjalista neurolog dodaje, że w naszym kraju zdarzały się sytuacje, kiedy na danym terenie w tym samym czasie burza pojawiała się 10-13 razy. I tłumaczy, że do wystąpienia takiego zjawiska niezbędny jest specyficzny układ pod nazwą training storms. To system ośrodków burzowych, dość często połączony w jedną burzę wielokomórkową, podążających jeden po drugim. Z tego powodu nad jednym miejscem może przejść kilka burz.

– On odpowiada za to, że burze powstawały i przemieszczały się ciągle tą samą trasą: Pilzno – Dębica. Jednocześnie w niedalekim Krośnie nie było żadnej burzy – wyjaśnia Mateusz Lewartowski.

Uważa, że takie układy burzowe będą się pojawiać, ale bardzo nikłe są szanse, by burz było tak wiele w jednym ciągu i że ponownie zaobserwujemy to zjawisko w najbliższym czasie w okolicach Dębicy.

– Zagrożeniem będą raczej pojedyncze gwałtowne burze – mówi.

Zdaniem Mateusza Lewartowskiego do końca lipca pogoda niewiele będzie się różnić od tej, którą znamy z ostatnich kilkunastu dni: krótkie jedno – dwudniowe fale upałów, potem front z burzami i kilka dni z przelotnymi opadami, i temperaturą ok. 20-25 stopni Celsjusza oraz zmiennym zachmurzeniem

Takich widoków nie braknie.
Fot. Stormymovies.

– W sierpniu prawdopodobnie cieplej, sporo upalnych dni, dużo słońca, ale nadal mokro, z licznymi burzami – zapowiada założyciel Stormymovies.

(nan)

Najwięcej dostanie spółka z Czarnej

236 300 zł - taka kwota z budżetu państwa trafi do spółek wodnych z powiatu dębickiego.

Pieniądze otrzymają spółki zrzeszone w Rejonowych Związkach Spółek Wodnych, które zajmują się konserwacją urządzeń melioracyjnych i utrzymaniem sprawnej gospodarki wodnej. Najwyższą dotację na roboty konserwacyjne wykonywane systemem gospodarczym otrzyma Gminna Spółka Wodna w Czarnej, do której trafi 102 400 zł.

Spółka z gminy Żyraków otrzyma 92 300 zł, a ta z gminy Dębica 18 900 zł. Gmina Pilzno zadowolić będzie musiała się dotacją w wysokości 12 100 zł, spółka z Brzostku dostanie 8 200 zł, a ta z Dębicy tylko 2 400 zł.

Przyznane wsparcie pochodzi z budżetu państwa, z puli, którą dysponuje Wojewoda Podkarpacki. O tym, kto je dostanie, decyduje zespół powołany w Urzędzie Wojewódzkim. Podczas podziału brane są pod uwagę konkretne kryteria – najważniejsze były terminowe opłacanie składek i własny wkład finansowy spółek.

Melioracje wodne są szczególnie ważne dla rolników, ponieważ odpowiednie nawodnienie i odwodnienie gleby wpływa bezpośrednio na plony i jakość upraw. Dlatego tak istotne jest odprowadzanie nadmiaru wody z terenów podmokłych, czy bagiennych, nawadniania terenów zbyt suchych, szczególnie w okresach suszy, regulacja poziomu wód gruntowych, aby zapewnić optymalne warunki dla upraw, czy w końcu, co w ostatnim czasie ma szczególne znaczenie, ochrona przed powodziami i przeciwdziałanie erozji wodnej.

Urząd Wojewódzki pomoc dla spółek rozdziela raz w roku. Pieniądze, które trafią do nich w tym roku pochodzą z rezerwy celowej.

tra

eprasa.pl 433d56cea9

Wydadzą ponad milion złotych z dotacji

Jedną beczkę już mają

Za pieniądze z dotacji kupią między innymi beczkę do przewozu wody i dostosowany do tego ciągnik.

Taki ciągnik z beczką już jest w Gminnym Zakładzie Gospodarki Komunalnej. Służy do przewozu osadów, ale też wody.

Fundusze, jakie gminie Żyraków udało się pozyskać z Programu Ochrony Ludności to ponad milion złotych. Pierwszym, ale niejedynym zakupem będzie beczka do transportu wody pitnej wraz z ciągnikiem. Przyda się w takich sytuacjach jak ostatnia awaria wodociągu w Nagoszynie.

Ten zakup to inicjatywa Marka Mikruta, kierownika Gminnego Zakładu Gospodarki Komunalnej. Niedawno zakład wzbogacił się o podobny sprzęt, tylko że do transportu ścieków i wody używanej do celów przemysłowych. Z tego samego źródła zostanie sfinansowany zakup mobilnej stacji uzdatniania wody.

Pieniądze zostaną przeznaczone również na aparat do kriostymulacji ciekłym azotem, o co wnioskował Damian Działo, szef Gminnego Ośrodka Zdrowia.

Dotacja pozwoli także na sfinansowanie nabycia zbiornika na paliwo i dystrybutora. Będą z niego korzystać pojazdy, które gmina ma na stanie. Zdaniem Grzegorza Reguły, zastępcy wójta, posiadanie takiego zbiornika wiąże się wprawdzie z pewnymi obostrzeniami i koniecznością zabezpieczeń, które pociągają za sobą wydatki, ale w ogólnym rozliczeniu pozwoli zaoszczędzić na kosztach paliwa.

– Będzie kupowane w cenach hurtowych – wyjaśnia wicewójt.

Ostatnim nabytkiem z tej puli będzie mobilne oświetlenie. Gmina dysponuje wprawdzie takim sprzętem, ale już mocno wyeksploatowanym i często musi korzystać z tego, jakie na stanie mają jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej.

Takie oświetlenie jest bardzo przydatne w sytuacji, kiedy dojdzie do awarii, którą trzeba usunąć po zmierzchu.

(nan)

Oby tylko nie padało

Dla dzieci nie tylko z Bobrowej Woli

To będzie wakacyjny piknik dla najmłodszych mieszkańców gminy Żyraków.

Spotkanie połączone z dobrą zabawą zaplanowane zostało na czwartek 7 sierpnia o 16:00. O ile dopisze pogoda. Podobny piknik w Górze Motycznej trzeba było odwołać z uwagi na deszcz. Ale organizatorzy – Centrum Kultury i Promocji – są dobrej myśli. Dla uczestników przygotowali wiele niespodzianek: zabawę z Kinder Sidem, darmowe dmuchańce, kiełbaski z grilla i popcorn.

– I pyszny kompot, który ugotuje pani sołtys – mówi Aneta Domaradzka.

(nan)

Ogłoszenie

Uczyli się, jak nie marnować jedzenia

W programie biorą udział osoby objęte pomocą żywnościową w gminie Dębica.

To przedsięwzięcie realizowane przez Podkarpacki Bank Żywności w Rzeszowie we współpracy ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Społecznych Nowe Możliwości. Do udziału w praktycznych, edukacyjno-kulinarnych warsztatach pod hasłem: Planowanie – sposób na niemarnowanie wzięły udział dwie grupy, w sumie 23 osoby.

Zajęcia poprowadziła Oksana Martoń – certyfikowany coach zdrowia i żywienia, która podkreśla, że to, co jemy, ma ogromny wpływ na nasze samopoczucie i stan zdrowia. Pokazała uczestnikom, że zdrowe gotowanie nie musi być ani trudne, ani kosztowne.

Nie skończyło się tylko na teorii, bo skoro warsztaty, to musiała odbyć się także część praktyczna. Ona również wzbudziła zainteresowanie, zwłaszcza że biorący udział mieli okazję wykazać się kulinarnymi zdolnościami.

Pod okiem trenerki przygotowali orzeźwiający napój elektrolitowy oraz sałatkę z rzodkiewką. Wszystko z sezonowych produktów i z ich maksymalnym wykorzystaniem.

– Uczestnicy bardzo się zaangażowali i widać było, że sprawia im to przyjemność – mówi Sylwia Korycka-Żymuła, działaczka stowarzyszenia.

Nie zabrakło czasu na indywidualne rozmowy z prowadzącą, która udzieliła wielu wskazówek, jak gotować, by nie marnować.

To dopiero początek serii warsztatów organizowanych dla objętych pomocą żywnościowa osób. Wkrótce odbędą się spotkania, podczas których omówione zostanie wykorzystanie w kuchni do komponowania zdrowych posiłków z roślin dzikorosnących, ogólnie dostępnych i znanych.

(nan)

Część praktyczna, czyli przygotowanie potraw przez uczestników.

Czekają na kontener, tam będzie działać izolatka

W schronisku dla bezdomnych psów w Podgrodziu przebywa obecnie tylko 5 czworonogów.

To zasługa członków i wolontariuszy Fundacji Psi Azylek Zwierzęta w Potrzebie. Dzięki szeroko zakrojonej akcji promującej adopcje w wielu miejscach w sieci, psy trafiają do domów. Tych najlepszych, bo za każdym razem adopcję poprzedza ankieta, a po przygarnięciu psa odbywa się kontrola warunków, w jakich zwierzę przebywa.

– W najbardziej gorących okresach mieliśmy pod opieką nawet 20 psów, teraz na dobre domy czeka ich tylko pięć. A już rysują się perspektywy kolejnych adopcji – mówi Irena Nowak, szefowa fundacji.

Nie kryje, że każdy nowy dom i dobry opiekun, jakiego uda się znaleźć, to powód do radości i satysfakcji. Adoptujący to nie tylko mieszkańcy gminy Dębica, ale często nawet spoza naszego powiatu.

Obecnie w schronisku zatrudnionych jest czworo opiekunów, w tym technik weterynarii, którzy zapewniają zwierzętom wszystko, czego potrzebują. Dzięki Psiemu Azylkowi prężnie działa wolontariat i czworonogi mają regularne spacery, połączone z socjalizacją, co bardzo dobrze wpływa na rokowania adopcyjne.

– Są to osoby zaangażowane, empatyczne i po prostu lubiące zwierzęta – ocenia pracowników Irena Nowak.

Schronisko należy do gminy, a fundacja jest organem, który zajmuje się jego prowadzeniem. I sugeruje samorządowi, jakie są potrzeby w kwestii opieki nad zwierzętami.

Wkrótce w Podgrodziu pojawi się zakupiony przez gminę kontener, w którym ulokowane zostaną część kuchenna oraz izolatka dla zwierząt będących po zabiegach lub w trakcie leczenia.

(nan)

eprasa.pl 433d56cea9

Burmistrz firmę chwali

Muszą się wyrobić na koniec września. Jeśli nie, to kara

Takie ultimatum mogłoby przyspieszyć budowę hali w Łękach Górnych.

Radny Czesław Buras liczy, że budowa hali w Łękach Górnych przyspieszy.

Tak przynajmniej twierdzi radny Czesław Buras, który podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie narzekał na tempo robót w Łękach Górnych. Przekonywał, że w porównaniu do Lipin i Zwiernika, gdzie w ramach programu Olimpia również powstają przyszkolne hale sportowe, jego miejscowość jest na szarym końcu.

- Na budowie albo jest ktoś z pracowników, tak jak dzisiaj byłem, są trzy osoby, albo nie ma w ogóle - narzekał.

Burmistrz Tadeusz Pieczonka tłumaczył mu, że takie tempo budowy nie wynika z braków kadrowych w firmie wykonującej inwestycje, niechęci, czy jakichkolwiek nieprawidłowości po stronie wykonawcy, ale z warunków w jakich przyszło jej pracować. W Lipinach, czy Zwierniku, dzięki sprzyjającej aurze, udało się rozpocząć prace dużo wcześniej i w szerszym zakresie, niż planowano.

- Jeśli chodzi o Łęki i ciężkie ziemie, zaskórnice, nawodnione, uwodnione, z instalacjami, które nie są zinwentaryzowane, powiem szczerze ani firma, ani my jako inwestorzy, nie zdobylibyśmy się, żeby wykonywać szerszy zakres prac z uwagi na to, że mogliśmy stracić boisko wielofunkcyjne - mówił.

Czesław Buras nie wydawał się przekonany tymi argumentami.

- Mamy termin - koniec września, jeżeli nie będzie wykonane - powinny być odpowiednie kary - postawił sprawę jasno.

tra

Najpierw wyprzedaż, a później animacje

Na Rynku w Pilźnie w sobotę 2 sierpnia odbędzie się wielka letnia wyprzedaż.

Wziąć może w niej udział każdy, niezależnie od wieku, kto chciałby coś kupić, sprzedać, bądź wymienić. Podczas poprzedniej edycji tego wydarzenia na stoiskach można było znaleźć m.in. zabawki, ubrania, książki, bibeloty i mnóstwo innych, równie interesujących rzeczy.

Każdy z uczestników musi jednak wypełnić formularz zgłoszeniowy dostępny na facebookowym profilu Domu Kultury w Pilźnie, który jest współorganizatorem tego wydarzenia. Tam również jest możliwość zarezerwowania sobie, a później wypożyczenia krzeseł (2 zł sztuka) oraz stolika (10 zł), lub namiotu (20 zł). Organizator zapowiada, że najbardziej kreatywne i oryginalne stoiska zostaną przez niego nagrodzone.

Zapisy prowadzone są do 28 lipca poprzez formularz lub osobiście w domu kultury. Pierwszeństwo mają mieszkańcy gminy Pilzno (pełny regulamin wydarzenia dostępny jest na wspomnianym wcześniej profilu).

Impreza rozpocznie się o godz. 15:00 i potrwa do 18:00. Po niej animacje dla najmłodszych poprowadzi Ani-Mani.

tra

To wyróżnienie i nagroda

Jupiter w Macedonii

Grupa Mażoretkowa Jupiter wystąpiła na Międzynarodowym Festiwalu Kostoski w Ochrydzie.

Wyjazd na imprezę odbywającą się w jednym z najpiękniejszych miast Macedonii Północnej to dla dziewcząt w Jupitera nie tylko okazja do poznania innych kultur, ale też nagroda za całoroczną pracę, którą wykonują podczas treningów, występów i konkursów tanecznych. Szczególnie że na tych ostatnich sięgają po najwyższe laury. Tak jak na III Ogólnopolskim Festiwalu Zespołów Mażoretkowych i Orkiestr Dętych A-Gama, z którego przywiozły nie tylko sześć złotych medali, ale jeszcze dwie nagrody specjalne.

tra

Na dewastacje nie zamierzają dłużej pozwalać

Kamera monitoringu też ucierpiała

Boisko wielofunkcyjne i plac zabaw w Głowaczowej są coraz bardziej zniszczone.

Wymiana takiego elementu może kosztować nawet 700 złotych.

Minęły zaledwie dwa lata od momentu, kiedy długo wyczekiwany przez mieszkańców tej miejscowości obiekt został oddany do użytku. Z jego udostępnienia zadowoleni byli szczególnie rodzice młodszych dzieci, którzy mogli wreszcie zabrać pociechy, by te mogły się bawić bezpiecznie.

- To, co ostatnio dzieje się na terenie placu zabaw oraz boiska wielofunkcyjnego przy szkole podstawowej i kościele, budzi ogromny niepokój rodziców i całej społeczności. Nie możemy dłużej na to pozwalać - można przeczytać na profilu FB Aktywni Razem Głowaczowa.

Prezes tego stowarzyszenia Mateusz Pyskaty wymienia, że wyrywane są ławki, na barierkach przy zjeżdżalniach pojawiają są niecenzuralne malunki, zniszczona została jedna z kamer monitoringu. O regularnym zaśmiecaniu placu zabaw i boiska już nawet nie chce wspominać.

- Wiemy, że tego nie robią przyjezdni, tylko mieszkańcy Głowaczowej, a nam jako rodzicom zależy na dobrym stanie obiektów - zauważa Mateusz Pyskaty.

To są miejsca, które powinny służyć nie tylko ich dzieciom, ale też gościom przez długie lata. Dlatego też w najbliższym czasie zostaną przeglądnięte nagrania z kamer monitoringu. Stowarzyszenie ma też do dyspozycji materiały dostarczone przez rodziców.

Jest więc duża szansa, że sprawcy tych zniszczeń zostaną wykryci. A wtedy zostaną wobec nich wyciągnięte konsekwencje prawne i finansowe. Rodzice spotkali się również z radnym Henrykiem Koziarą, by wspólnie ustalić, jakie podjąć kroki zapobiegawcze.

Mateusz Pyskaty apeluje też do innych mieszkańców Głowaczowej, by nie byli obojętni, kiedy widzą, że ktoś niszczy wspólne dobro. Tylko wtedy, kiedy akty wandalizmu będą spotykać się z natychmiastową reakcją, będzie możliwe zatrzymanie dewastacji placu i boiska.

Zniszczeniom ma też przyglądnąć się wójt Józef Chudy. Po to by spróbować poszukać rozwiązania, jak jeszcze lepiej zabezpieczyć obiekt przed kolejnymi dewastacjami.

JAG

Samochodowych foteli nie zabrali

Zakończyła się zbiórka odpadów wielkogabarytowych w gminie Czarna.

Tomasz Wodziński z Biura Gospodarowania Odpadami w Urzędzie Gminy w Czarnej informuje, że od mieszkańców odebranych zostało ponad 70 ton niepotrzebnych im już rzeczy. Najwięcej bo 44 tony ważyły właśnie odpady wielkogabarytowe, takie jak stare meble czy dywany.

Zbierane były też opony od samochodów osobowych, których było w sumie 20 ton. Najmniej zaś dostarczonych zostało do wyznaczonych punktów w poszczególnych sołectwach sprzętów elektrycznych i AGD. W sumie ważyły 5 ton.

Pracownicy UG odmówili natomiast przyjęcia zderzaków i foteli samochodowych.

Cała akcja, którą prowadziła firma Radzik, będzie kosztować gminę od 120 do nawet 150 tys. zł.

JAG

Ogłoszenie własne wydawcy

OGŁOSZENIA DROBNE

od 6 zł

Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne

www.debica24.eu/ogloszenia

eprasa.pl 433d56cea9

Roboty mają ruszyć w tym roku

Gmina dołoży powiatowi ponad 2,3 mln

Zgodę na to wyrazili radni podczas ostatniego posiedzenia Rady Gminy.

Umowę w sprawie przebudowy drogi z wojewodą Teresą Kubas-Hul (z prawej) podpisała wicestarosta powiatu Ewelina Kuś. Fot. Powiat Dębicki.

W piątek 11 lipca do Urzędu Miejskiego w Brzostku wpłynęło pismo ze Starostwa Powiatowego w Dębicy w sprawie przebudowy drogi Kamienica Dolna – Grudna Górna.

Po przetargu wyszło mniej

Oprócz samej nawierzchni przebudowane mają być również przepusty. Wstępnie szacowano, że roboty pochłoną ok. 10 mln zł, ostatecznie po przetargu wyszła kwota 7,7 mln zł. Roboty przy przebudowie drogi mają rozpocząć się jeszcze w tym roku.

Powiat otrzymał na tą dużą inwestycję dofinansowanie w wysokości ponad 2,9 mln zł, co stanowi niecałe 40% wartości zadania. Pieniądze pochodzą ze środków wojewody w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

– Pozostała kwota stanowi wkład własny powiatu – wyjaśniła radnym skarbnik gminy Joanna Nowicka.

Dodała, że w związku z tym starostwo nie jest w stanie wyremontować drogi, a wyjściem z tej sytuacji byłoby finansowanie pół na pół z gminą Brzostek.

– To inwestycja oczekiwana przez mieszkańców – podkreślała Joanna Nowicka.

Podczas posiedzenia rady głos w dyskusji zabrał m.in. radny Jerzy Kmiecik, który przypomniał, że gmina od dawna dokłada powiatowi do różnych zadań.

– To nie powinno tak być, bo powiat powinien sam inwestować, ale się dokładamy, bo ludzie na drogi czekają – powiedział, sugerując od razu, że uchwałę poprze.

Ucierpią inwestycje w drogi gminne

W tym roku gmina do zadania dołoży 650 tys. zł, z kolei w przyszłym roku znacznie więcej, bo aż 1,7 mln zł.

– Prawdopodobnie uda się zwiększyć dofinansowanie wojewody dla powiatu, dzięki czemu kwota, którą w 2026 roku dołoży gmina będzie ostatecznie niższa – przekazał radnym przewodniczący Rady Miejskiej Paweł Hipszer.

Wątpliwości odnośnie finansowania miał radny Marcin Sas, który dopytywał, czy pomoc powiatowi będzie wiązała się z zaciągnięciem przez gminę kredytu.

– W 2026 roku będzie do pokryte z dochodów własnych, z podatku od nieruchomości – wyjaśniła radnemu skarbnik gminy.

Pozostaje jeszcze kwota 650 tys. zł w tym roku. Ale i w tym przypadku nie ma mowy o zaciąganiu kredytu. Jednak ucierpią inwestycje na drogach gminnych, bo to właśnie z nich zostaną zabrane środki, które przekazane zostaną powiatowi.

Ostatecznie wszyscy radni obecni na posiedzeniu zgodzili się na udzielenie powiatowi pomocy.

Inwestycja pomiędzy Kamienicą Dolną a Grudną Górną obejmie cztery odcinki drogi o łącznej długości ponad 4,2 km. Oprócz tego w najbardziej newralgicznych miejscach wybudowane zostaną chodniki o łącznej długości 838 m. Powstaną one m.in. w rejonie szkoły, kościoła i boiska w Grudnej Górnej, ale również w Kamienicy Dolnej.

Grzegorz Król

Chcą kupić zjeżdżalnie i ścianki wspinaczkowe do dwóch szkół

Sprzęt o wartości ponad 200 tys. zł może trafić do szkół w gminie Jodłowa.

O wyposażenie placu zabaw i nie tylko stara się szkoła m.in. w Dębowej.

Wnioski w tej sprawie złożyły dyrekcje szkół podstawowych w Dębowej oraz z Wisowej.

Pierwsza z wymienionych szkół chciałaby, aby trafiły do nich: sensoryczna zjeżdżalnia spiralna, ścianka wspinaczkowa i ławka solarna. Wszystko po to, by plac zabaw przy szkole stał się bardziej atrakcyjny dla uczniów. Obecnie miejsce to pozostawia wiele do życzenia, o czym wspomina dyrekcja szkoły we wniosku. To jednak nie wszystko, bo szkoła chciałaby również zakupić monitor interaktywny z elektroniczną gazetką, dzięki czemu uczniowie mogliby prezentować materiały edukacyjne w bardziej atrakcyjny sposób.

Łączna wartość tego sprzętu, to 105,5 tys. zł. Jeśli się uda, to dofinansowanie z MEN wyniesie ponad 52,7 tys. zł. Drugą część z własnego budżetu dołoży samorząd Jodłowej.

Takie same zasady są w przypadku szkoły w Wisowej, tyle że oni wnioskują o 53,5 tys. zł, co oznacza, że po dołożeniu pieniędzy przez gminę wartość zadania wyniesie 107 tys. zł. Ta placówka również stara się o zjeżdżalnię sensoryczną i ściankę wspinaczkową, które uzupełnią wyposażenie placu zabaw, ale również o dwie ławki solarne.

rar

Zawsze uśmiechnięty i zaangażowany

Zmarł Piotr Furman

Zawsze uśmiechnięty, pracowity, otwarty na współpracę, oddany lokalnej społeczności i rolnictwu.

Tymi słowami pożegnał Piotra Furmana wójt gminy Jan Janiga w mediach społecznościowych. Członek Rady Sołeckiej Jodłowej Górnej zmarł w czwartek 10 lipca.

– Społecznik zaangażowany w sprawy sołectwa, jak również całej gminy. Piotrze dziękuję Ci za tak wiele inicjatyw, niezliczone rozmowy, poświęcony czas i pracę we wspólnym budowaniu gminy. – dodał Jan Janiga.

Piotr Furman został pochowany na cmentarzu w Jodłowej Górnej.

rar

Nie żyje Kazimierz Maziarka. Miał 83 lata

W piątek 18 lipca zmarł były naczelnik gminy Jodłowa oraz nauczyciel.

Funkcję naczelnika pełnił od 21 grudnia 1981 roku do 31 marca 1983 roku. Jako nauczyciel pracował m.in. w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Jodłowej, jak również w Zespole Szkół Rolniczych w Brzostku. Był społecznikiem zaangażowanym w sprawy gminy, człowiekiem odpowiedzialnym, serdecznym i oddanym służbie publicznej. Pochowany został 19 lipca na cmentarzu w Jodłowej.

rar

Ogłoszenie własne wydawcy

debica 24
Pobierz apkę
Google Play (wersja Android)
Bezpłatna aplikacja już w sklepach:
App Store (wersja iOS)
Wszystko pod ręką:
- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

eprasa.pl 433d56cea9

Rowerowa Pielgrzymka Tarnowska

U stóp Jasnogórskiej Pani złożyli bagaż swoich spraw

W tym roku na trasę rowerową do Częstochowy wyruszyło 120 pątników.

Do Częstochowy na rowerach Janusz i Stanisława Kapustkowie jechali z pielgrzymką po raz drugi.

Stanisława i Janusz Kapustkowie z Dębicy do Częstochowy na rowerach jechali po raz drugi.

– Na pierwszej pielgrzymce byliśmy i teraz jesteśmy na trzeciej – mówił przed wyjazdem Janusz Kapustka.

Oboje zgodnie podkreślają, że pierwszy wyjazd był dużym przeżyciem. Pamiętają grupę rowerzystów, w której się znaleźli, i to, że było słonecznie i upalnie. Tym razem zaczynało się inaczej, bo wyjeżdżali ze Straszęcina w strugach deszczu. Były więc pewne obawy, ale i nadzieje, że przestanie padać.

Przed wyjazdem do Częstochowy przez tydzień jeździli na rowerach nieco więcej.

– Przed poprzednim podobnie było i daliśmy radę – przekonywał Janusz Kapustka.

Kiedy rozmawiam z nim wieczorem po pierwszym dniu jazdy, są w szkole w Biskupicach Radłowskich. Tu dębicka grupa spędza pierwszą noc. Okazuje się, że deszcz przestał padać już na pierwszym postoju.

– Nie było górek jeszcze, więc póki co dawaliśmy radę bez większego wysiłku – zauważa pielgrzym.

Lekko zmęczeni czekali na kolejny dzień. Mieli nadzieję, że po wejściu na siodełko nie będą czuć bólu. Piątek przyniósł więcej słońca, na trasie pojawiły się wzniesienia, a długość etapu (81 km) sprawiła, że zmęczenie było większe.

– Ale zregenerujemy się i będziemy kontynuować, dziś jesteśmy w remizie w Gołczy – opowiada Janusz Kapustka.

W 15-osobowej grupie, w której jadą z żoną są ludzie, z którymi znają się z pierwszej pielgrzymki. Dzięki temu jest raźniej. Ich plan dnia to nie tylko jazda rowerem, ale też poranna msza św., różaniec na pierwszym postoju, a po przerwie obiadowej koronka. Na zakończenie dnia zaś apel jasnogórski.

W sobotę dotarli do Niegowa. Nie było dużo podjazdów, pogoda sprzyjała, więc trudów podróży nie odczuli. Wieczorem podczas podsumowania dowiedzieli się, że nad tym, by mogli spokojnie jechać, czuwało 70 osób z obsługi, wśród nich służby porządkowe i piloci.

Ostatni niedzielny etap był najkrótszy. Do Częstochowy po krótkim postoju w Olkuszu dojechali w południe.

– Jest taka radość, że mógłbym jeszcze pojechać trochę dalej, endorfiny były przez cały czas – stwierdza Janusz Kapustka.

Przed obraz MB Częstochowskiej zawieźli bagaż swoich spraw, co do których liczą, że z Jej pomocą się one rozwiążą. Na ostatnich kilometrach czuć było tę jedność ducha, bo każdy jechał w tym samym celu.

A Stanisława Kapustka w sierpniu planuje pójść też na pielgrzymkę pieszą. Już po raz piętnasty.

Janusz Grajcar

Odpusty można tutaj zyskiwać cały rok

Najważniejszą informację dla wiernych kustosz Sanktuarium NMP w Zawadzie ks. Józef Książek zachował na koniec mszy św.

Wierni tłumnie przybyli na uroczystości odpustowe do Zawady.

– Za rok, jeśli wszystko dobrze pójdzie, a mam to już obiecane przez pewną osobę, będziemy mieć w Zawadzie relikwie szkaplerza świętego, który nosił na sobie papież Jan Paweł II – zdradził zgromadzonym na przykościelnym placu podczas sumy odpustowej.

Ks. Józef Książek podkreślał, że cieszy się z obecności tak dużej liczby wiernych. Witał zorganizowane grupy pielgrzymów z parafii MB Częstochowskiej w Sędziszowie Małopolskim i Podwyższenia Krzyża Św. w Kamionce oraz reprezentację PTG Sokół Dobrków, która na uroczystość dotarła na rowerach.

– Jedni szukają odpoczynku na plażach, inni znajdują go u Matki Bożej. Bo tu dziś niebo jest otwarte i spływają na nas liczne łaski – mówi kustosz.

Sumie odpustowej przewodniczył pochodzący z Małej misjonarz posługujący obecnie na Ukrainie o. Edward Łojek.

– Zostaliśmy zaproszeni, by przybyć do Jezusa w szczególny sposób. Bóg będący też człowiekiem chodził po ziemi palestyńskiej. Tłumy szły za nim. My dzisiaj jesteśmy też cząstką tego tłumu, który słucha Jezusa – mówił do uczestników uroczystości.

Podkreślał, że dotarli na to zawadzkie wzgórze do sanktuarium Matki Bożej, by oddać jej cześć jako tej szkaplerznej. Przyszli, żeby ją pozdrowić, ale też by – jak sama nazwa uroczystości wskazuje – zyskać odpust.

O. Edward Łojek wyjaśnił, że odpusty można zyskiwać często, nie tylko w czasie imienin parafii. Cały ten rok, ogłoszony jeszcze przez papieża Franciszka jubileuszowym, jest rokiem łaski. Trwa od Wigilii 2024 roku, do Trzech Króli 2026 r. W tym czasie możemy zyskiwać odpusty zupełne w wielu miejscach świętych. W Rzymie, w bazylikach w Ziemi Świętej, ale także i w sanktuariach i bazylikach mniejszych na całym świecie.

– Nasz kościół jest właśnie tym miejscem szczególnej łaski – mówił o sanktuarium w Zawadzie.

Jak dodał, ci, którzy pielgrzymują do tego świętego miejsca, dziękują Bogu i Matce Bożej za Jej obecność w życiu Kościoła i swoim oraz za wszystkie łaski, jakie im wyprasza.

JAG

KRONIKA

PIKNIK PARAFIALNY
Parafia Narodzenia św. Jana Chrzciciela wspólnie ze Szkołą Podstawową im. Jana Pawła II w Brzeźnicy organizuje w sobotę 26 lipca piknik dla dzieci, młodzieży i całych rodzin w parafialnym ogrodzie. W organizację włączają się też strażacy z OSP Brzeźnica. Wydarzenie rozpocznie się o godz. 11:00 i potrwa do 17:00. W programie są: grill oraz gry i zabawy, a także poczęstunek lodami.

Z SOKOŁEM NA JASNĄ GÓRĘ
Polskie Towarzystwo Gimnastyczne Sokół Dobrków organizuje XIX Rowerową Pielgrzymkę na Jasną Górę. Odbędzie się jak co roku w dniach 23-25 sierpnia. Zbiórka o godz. 6:00 na parkingu przy kościele. O godz. 7:00 msza św. rozpoczynająca pielgrzymkę. Zapisy przyjmuje do 9 sierpnia Alicja Psioda. Tel. kontaktowy 697 974 401.

POJADĄ DO KALWARII
Rycerstwo Niepokalanej działające przy parafii MB Nieustającej Pomocy w Czarnej organizuje pielgrzymkę autokarową do Kalwarii Pacławskiej i Markowej w sobotę 30 sierpnia. Zapisy przyjmują Krystyna Bugaj i ks. Stanisław Janusz. Z kolei w związku z tym, że na wyjazd do Pragi, Wiednia i Budapesztu zgłosiło się za mało osób, zostaje on przełożony na wrzesień. Zapisy będą prowadzone od nowa od połowy sierpnia.

ZUPA DLA PIELGRZYMÓW
We wspólnocie Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy prowadzona jest wzorem dwóch poprzednich lat akcja Zupa dla pielgrzymów. Ofiary można wrzucać do skrzynki z wyżej podaną nazwą zbiórki. Za zebrane pieniądze zorganizowane zostaną ciepłe posiłki dla grupy nr 13 (św. Dominik) Savio, która od 17 do 25 sierpnia zdążać będzie z Pieszą Pielgrzymką Tarnowską na Jasną Górę.

ZOSTAŁY OSTATNIE ŁAWY I KONFESJONAŁ
Wojewódzki Konserwator Zabytków odebrał wykonane prace przy witrażach, montażu nowych okien i przy już gotowych ławach pod chórem w kościele św. Jana Chrzciciela w Pilźnie. Łączny koszt tych prac to ponad 275 000 zł. Roboty trwają przy kolejnych ławach pod chórem, a w następnych tygodniach robotnicy zajmą się ostatnim konfesjonałem.

NOWENNA W PODGRODZIU
W piątek 25 lipca rozpocznie się w kościele w Podgrodziu nowenna do Przemienienia Pańskiego. Wierni przygotowywać się będą do uroczystości odpustowej. Tych, którym obowiązki nie pozwolą uczestniczyć w nabożeństwach, proboszcz zachęca do modlitwy w domach.

ODPUST W KORZENIOWIE
W niedzielę 27 lipca uroczystość odpustową przeżywać będzie parafia św. Anny w Korzeniowie. Msze św. w tym dniu odprawione zostaną o godz. 7:00, 11:00 i 15:00. Sumie przewodniczył będzie biskup Andrzej Jeż.

eprasa.pl 433d56cea9

Książka Leszka Połomskiego dostępna na stronie internetowej muzeum

Każde nazwisko to zagadka

Ale też element historii regionu. Tak przynajmniej uważa Leszek Połomski, pasjonat onomastyki.

Onomastyka to nic innego jak dział językoznawstwa, zajmujący się badaniem nazw własnych, ich pochodzeniem, znaczeniem, formami językowymi, rozwojem historycznym i użyciem w społeczeństwie.

Pasją Leszka Połomskiego, byłego nauczyciela, a obecnie członka Polskiego Towarzystwa Onomastycznego przy Polskiej Akademii Nauk, są nazwiska. Choć przyznać trzeba, że jego działalność pisarska nie od nich, ale od nazw miejscowości się zaczęła. Prawie pięciuset stronicowy Dykcyonarz miejscowy powiatu dębickiego – Od Bartkowki do Żyrakowa w formie cyfrowej znaleźć można w zakładce Repozytorium, dostępnej na stronie internetowej Muzeum Regionalnego w Dębicy (muzeumwdebicy.pl). Ale tam również trafiła praca, nad którą Leszek Połomski pracował prawie 5 lat. Mowa o składającej się z ponad 8 tysięcy haseł publikacji zatytułowanej: Od Abdala Elkashi do Żywota. O nazwiskach dzisiejszych mieszkańców powiatu dębickiego.

Autor zastrzega, że na razie do Repozytorium trafiły jedynie nazwiska zaczynające się od litery A do R, które mieszczą się na 1 114 stronach. Natomiast cała jego praca składa się z 1 700 stron, które z czasem wszystkie trafią do wspomnianego Repozytorium.

Leszek Połomski przyznaje, że opracowywaniu haseł, które znalazły się w tym wydawnictwie, poświęcał czas właściwie codziennie przez ostatnie cztery lata.

– Przede wszystkim dlatego, że zdaję sobie sprawę, że tego czasu już nie zostało mi wiele. Poza tym ja to zajęcie traktuję tak, jak inni rozwiązywanie zadań matematycznych. Każde nazwisko to trudna zagadka, a mnie interesuje skąd się wzięło i co oznacza – tłumaczy, dodając, że dowiedzieć można się z niego również bardzo wiele o naszym języku i historii regionu.

Szczególnie ta ostatnia kwestia bardzo go interesuje. Wspomina, że podczas studiów nad księgami parafialnymi, dzięki nazwiskom, wiele dowiedział się np. o warunkach życia naszych przodków na tych ziemiach. A to dzięki m.in. wpisom dotyczącym przyczyn zgonu, którą to rubrykę kapłani musieli wypełniać obowiązkowo.

O tym, jaka bieda panowała na wsiach w naszym powiecie pod koniec XVIII wieku najlepiej świadczy przykład 60-letniej wdowy z Wiewiórki, która zmarła w kwietniu 1788 roku. Przyczyny jej zgonu nie ma w księdze parafialnej. Za to poznać ją możemy już w przypadku jej 26-letniej córki, która odeszła miesiąc później. Z głodu.

Ale nie dla pasjonatów lokalnej historii, językoznawców, czy onomastów pisał Leszek Połomski swoją książkę, ale dla zwykłych ludzi. Dla takich, którzy chcieliby dowiedzieć się skąd pochodzi ich nazwisko i co oznacza. A temu wszystkiemu sprzyja przede wszystkim cyfrowa forma publikacji na stronie Muzeum Regionalnego. Nic tylko korzystać.

Tomasz Ratuszniak

Leszek Połomski o nazwiskach opowiadał też w muzeum. fot. UM w Dębicy

Piknik pokoleń na ludowo

Na plenerową imprezę zaprasza w niedzielę 3 sierpnia Miejski Ośrodek Kultury w Dębicy.

To będzie już czwarta edycja Ludowego Pikniku Pokoleń, który odbędzie się w Parku Sokoła obok Domu Kultury Śnieżka. Organizatorzy liczą, że podobnie jak w poprzednich latach, bawić się na nim będą dębiczanie w różnym wieku, od dzieci po seniorów.

Na tych najmłodszych czekać będą zjeżdżalnie, wata cukrowa i wiele innych atrakcji. Tych starszych zainteresować mogą koncerty nie tylko tych zespołów, które grać będą na ludową nutę, co starszemu pokoleniu zazwyczaj bardzo odpowiada.

Na plenerowej scenie zaprezentują się: Zespół Ludowy Morsy, Gminny Zespół Artystyczny Po naszemu reprezentujący Centrum Kultury i Promocji Gminy Żyraków. Poza tym usłyszeć też można będzie: wokalistów Miejskiego Ośrodka Kultury, podopiecznych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej z Ośrodków Wsparcia Senior+, podopiecznych Domu Symeona i Anny oraz dzieciaki z Placówki Wsparcia Dziennego Zgrana Paka.

Impreza rozpocznie się o godz. 15:00. Wstęp wolny. Na miejscu prowadzona będzie zbiórka na rzecz Krystiana Klekota.

tra

Śnieżka od września zaprasza na zajęcia

Wtedy właśnie ruszają zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży, pozostałe w październiku.

Na zajęcia teatralne Dominika Migoń-Madura zaprasza dzieci z klas 0-VIII szkoły podstawowej oraz uczniów szkół ponadpodstawowych. Koszt udziału w nich to 80 zł miesięcznie (60 zł z Kartą Dużej Rodziny).

Nabór uczniów szkół ponadpodstawowych prowadzony jest też do Grupy Artystycznej Safo. W tym przypadku należy umówić się na przesłuchanie wstępne – przygotować wiersz lub fragment prozy oraz w miarę możliwości utwór wokalny. Zajęcia prowadzą: Dominika Migoń-Madura oraz Magdalena Białorucka-Ogorzelec.

Obowiązkowe spotkanie organizacyjne dla rodziców bądź opiekunów odbędzie się 1 września o godz. 18:30 w DK Śnieżka.

Od października rozpoczną się natomiast zajęcia plastyczne, taneczne i wokalne.

Te pierwsze prowadzone będą nie tylko w Śnieżce, ale też w DK Mors. Mogą w nich brać udział dzieci w wieku od 5 do 7 lat. Zajęcia prowadzone są przez Ewę Prokuską. Opłata miesięczna wynosi 60 zł (45 zł z KDR).

W krainie sznurka to zajęcia dla dzieci w wieku 9-14 lat lubiących prace manualne. Wiązać sploty i węzły uczy Agata Lig-Sarama. Opłata miesięczna wynosi 60 zł (45 zł z KDR).

Na zajęcia taneczne MOK zaprasza dzieci w wieku od 4 do 12 lat. Zajęcia prowadzone są przez Weronikę Pych (Tutu – 4-5 lat, Dream Kids – 6-8 lat, Sky Kids – 9-12 lat) i Agatę Lig-Saramę (Iskierki – 7-9 lat, Pantera – 10-12 lat). Opłata miesięczna wynosi 80 zł (60 zł z KDR).

Zajęcia wokalne adresowane są do dzieci i młodzieży w wieku 6-19 lat. Zajęcia prowadzone są przez Magdalenę Białorucką-Ogorzelec oraz Oliwię Czubochę. Opłata miesięczna wynosi 80 zł (60 zł z KDR).

Spotkanie organizacyjne dla grup, które rozpoczynają pracę od października odbędzie się 18 września o godz. 18:30.

Pierwszeństwo w zapisie mają osoby, które w ubiegłym sezonie uczęszczały na zajęcia – o potwierdzenie uczestnictwa instruktorzy proszą do 8 sierpnia. Od 11 sierpnia natomiast zapraszają do zapisów nowe osoby. Zapisy odbywać się będą od poniedziałku do piątku pod nr. telefonu: 14 696 93 10 w godzinach od 10:00 do 13:00 i od 16:00 do 19:00.

tra

Ogłoszenie

eprasa.pl 433d56cea9

Nowoczesny oddział banku w Dębicy – bliżej klientów i ich potrzeb

Z początkiem lipca klienci Oddziału 1 PKO Banku Polskiego w Dębicy mogą korzystać z nowoczesnej, komfortowej przestrzeni przy ul. Strażackiej 9 – pół kilometra od poprzedniej lokalizacji przy ul. Żeromskiego. Nowa siedziba oddziału mieści się w dogodnym miejscu w sąsiedztwie sklepów i osiedli mieszkaniowych.

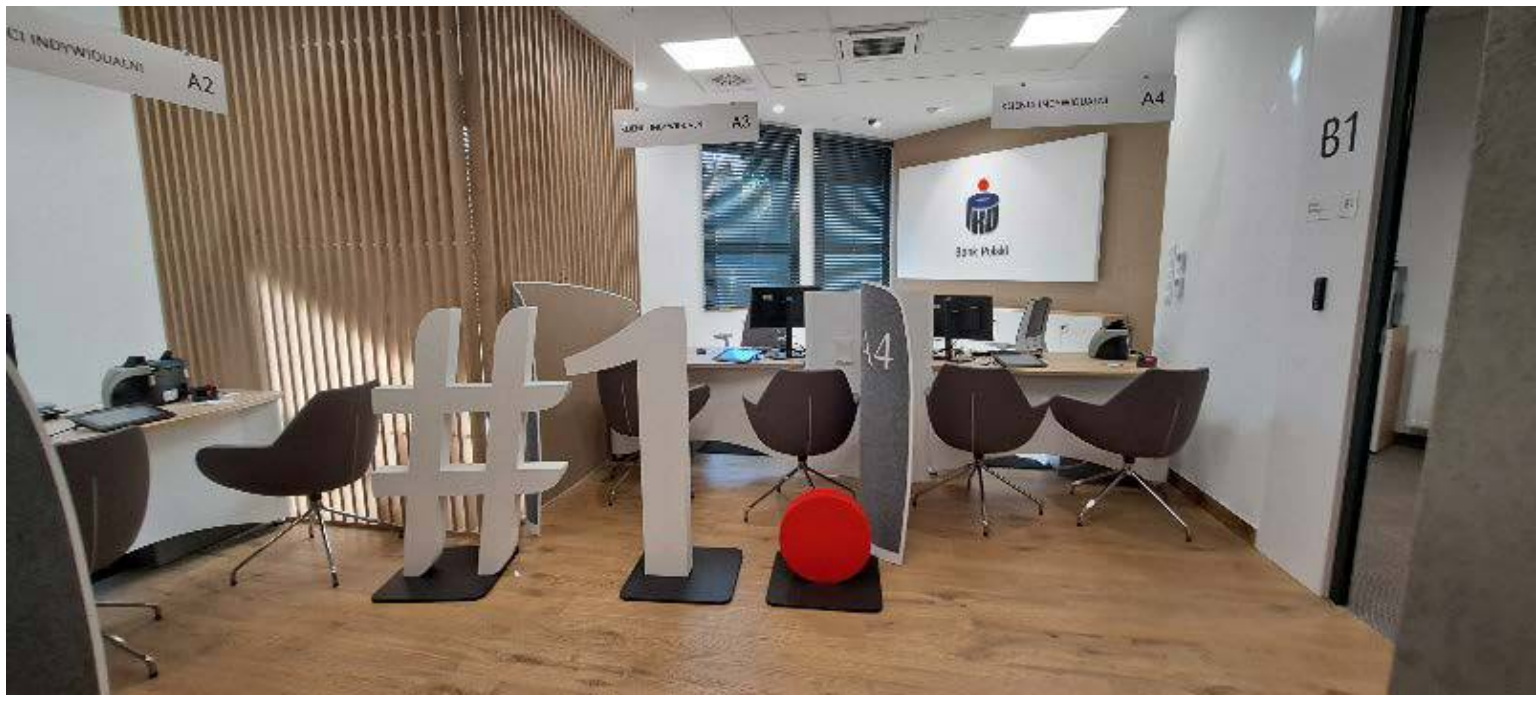

Komfort i funkcjonalność

Zmodernizowany oddział to nie tylko zmiana estetyki – to przede wszystkim wyjście naprzeciw oczekiwaniom klientów. Nowoczesna sala obsługi została wyposażona w cztery stanowiska kasowo-doradcze oraz trzy komfortowe pokoje spotkań, zapewniające dyskrecję i wygodę. Klienci mogą również korzystać z samoobsługowego stanowiska internetowego, które umożliwia m.in. sprawdzenie salda, zlecenie przelewu czy złożenie wniosku o kartę kredytową lub pożyczkę gotówkową. W razie potrzeby pracownicy banku chętnie udzielają pomocy w obsłudze urządzeń.

Dla osób preferujących bankowość samoobsługową przygotowano dwa nowoczesne bankomaty z funkcją wpłatomatów oraz wrzutnię. Dodatkowo placówka została przystosowana do potrzeb osób starszych, z niepełnosprawnościami oraz rodziców z małymi dziećmi.

– *Oddział PKO Banku Polskiego w Dębicy ma ponad 67-letnią historię, a jego rozwój jest ściśle związany z lokalną społecznością. Nowa siedziba to inwestycja w relacje z klientami oraz komfort ich obsługi. Wiemy, jak ważne jest dziś połączenie nowoczesnych technologii z osobistym kontaktem i zrozumieniem potrzeb. Choć bankowość cyfrowa zyskuje na popularności, wielu klientów wciąż ceni sobie rozmowę z doradcą czy wsparcie przy bardziej złożonych decyzjach finansowych. Naszą misją jest zapewnienie każdemu klientowi – niezależnie od wieku czy preferowanego kanału kontaktu – najwyższego poziomu obsługi i bezpieczeństwa* **– mówi Dorota Wolan, dyrektor Oddziału 1 PKO Banku Polskiego w Dębicy.**

Co zyskali klienci po modernizacji oddziału?

- Bardziej komfortowe warunki obsługi i elegancką przestrzeń
- Kameralne pokoje spotkań zapewniające dyskrecję
- Samoobsługowe stanowisko internetowe, przy którym mogą wykonać proste czynności jak zlecenie przelewu czy sprawdzenie salda
- Multimedialny kącik dla dzieci
- Dwa bankomaty z funkcją wpłatomatów

Oddział obsługuje każdy rodzaj klientów, w tym klienta indywidualnego, małe i średnie firmy, osoby zainteresowane kredytem hipotecznym oraz klientów bankowości prywatnej.

Z myślą o najmłodszych klientach, w oddziale ustawione jest stanowisko elektroniczne dla dzieci. To specjalne miejsce na sali oczekiwań, które umila czas młodych klientów spędzony w banku. Stanowisko zostało zaprojektowane, aby uczyć i angażować dzieci w interaktywne zabawy edukacyjne ze świata bankowości.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Pracownicy banku zwracają szczególną uwagę na edukowanie i informowanie klientów o zasadach bezpiecznego bankowania oraz o zagrożeniach płynących z internetu, czy od telefonicznych oszustów, dbając by dane i finanse klientów były jak najlepiej chronione. Przypominają też klientom o możliwości zweryfikowania w aplikacji mobilnej IKO, czy kontaktuje się z nimi rzeczywisty pracownik banku, a nie podszywający się pod niego oszust. W praktyce wygląda to tak, że klienci, którzy korzystają z IKO mogą podczas rozmowy z pracownikiem banku powiedzieć, że chcą sprawdzić jego tożsamość w aplikacji bankowej. Po chwili otrzymają powiadomienie push (komunikat) w aplikacji z jego danymi (imię i nazwisko, stanowisko, adres oddziału). Wystarczy porównać te dane z informacjami uzyskanymi od dzwoniącego pracownika. Jeżeli dane są poprawne, wystarczy potwierdzić je w aplikacji PIN-em do IKO i można bezpiecznie kontynuować rozmowę.

Samodzielne bankowanie coraz bardziej popularne

Obecnie wiele spraw bankowych możemy załatwić sami, bez wizyty w oddziale. Tych procesów, którymi można się zająć w sposób cyfrowy przybywa systematycznie, a banki cały czas pracują nad rozszerzeniem tych możliwości. W PKO Banku Polskim to proste, bezpieczne i wygodne, a jednocześnie pozwala oszczędzić czas i pieniądze. Np. wpłacając lub wypłacając pieniądze w urządzeniu należącym do banku (bankomat czy wpłatomat) klient PKO Banku Polskiego nie zapłaci prowizji. Bankowość elektroniczna to m.in. możliwość opłacenia online rachunków za prąd czy mieszkanie bez konieczności wizyty w placówce.

Kilka pytań do Doroty Wolan, dyrektorki Oddziału 1 PKO Banku Polskiego w Dębicy:

1. Obsługujecie w oddziale każdy rodzaj: od dzieci po seniorów, od klientów, którzy przyszli do oddziału wykonać proste transakcje – po osoby planujące zakup nieruchomości. Którzy klienci potrzebują szczególnego zaopiekowania?

Zgadza się. Jesteśmy bankiem z dużymi tradycjami, dlatego obsługujemy klientów od dziecka do seniora. Klienci często rozpoczynali współpracę z nami już od szkoły podstawowej w ramach konta SKO, potem rachunek ROR, kredyt hipoteczny itd. Tak naprawdę każdy klient niezależnie od wieku potrzebuje zaopiekowania, zmieniają się tylko jego potrzeby.

2. W czym pomoże Wam zmiana przestrzeni? Jakie były główne cele modernizacji?

Głównym celem modernizacji było stworzenie oddziału, który będzie przyjazny i komfortowy dla klientów. Poza tym Oddział ma spełniać współczesne standardy, zapewniając klientowi jakość obsługi na wysokim poziomie oraz profesjonalizm.

3. Jakie udogodnienia czekają teraz na klientów, których wcześniej nie było?

Przede wszystkim klienci biznesowi będą obsługiwani w pokojach spotkań, co sprawi, że będą czuć się swobodnie. Dla dzieci mamy specjalny kącik z grami interaktywnymi, więc rodzice będą mogli spokojnie załatwić swoje sprawy w oddziale. Dla klientów korzystających z kas mamy system tzw. kolejkowicza, który będzie sprawnie kierował do wolnych doradców. Dodatkowo oddział jest wyposażony w stanowisko samoobsługowe, gdzie klient może sam lub z pomocą doradcy załatwić wiele spraw nie czekając w kolejce do obsługi.

4. W obecnych czasach kluczowy jest temat cyberbezpieczeństwa. W jaki sposób edukujecie klientów w tym zakresie? Którzy klienci obecnie są najbardziej narażeni na próby oszustwa?

Zgadza się, temat cyberbezpieczeństwa jest bardzo ważny w obecnych czasach. Niestety tych ataków jest coraz więcej i metody sprawców przestępstw się zmieniają. Jako bank już od najmłodszych lat edukujemy dzieci, poprzez regularne lekcje w szkołach podstawowych, włączamy się w różnego rodzaju konkursy w szkołach średnich, organizujemy spotkania z klientami. Poza tym doradcy podczas wizyt klientów w oddziale podkreślają jak ważne jest zachowanie ostrożności przy korzystaniu z kanałów zdalnych, omawiają z klientami zasady bezpieczeństwa. Oczywiście mamy na koncie kilka sukcesów, gdzie udało się uratować środki klientów.

5. Klienci coraz chętniej korzystają ze zdalnych sposobów kontaktu z bankiem. Jeśli przychodzą do oddziału obecnie to w jakich sprawach najczęściej?

Oczywiście klienci korzystają z banku zdalnie, ale jednak są produkty, gdzie klient wręcz oczekuje, że doradca będzie dla niego wsparciem i omówi z nim wszelkie wątpliwości. Najczęściej dotyczy to kredytu hipotecznego, inwestycji czy produktów MSP, takich jak leasing czy faktoring. Są też klienci, którzy zanim skorzystają z produktu muszą przyjść i porozmawiać z doradcą, wówczas czują się bezpieczniej.

eprasa.pl 433d56cea9

Zeznaje...

Tomasz Socha

Zajmuję się
Jestem sołtysem Lipin i prowadzę działalność gospodarczą.
W dzieciństwie chciałem zostać
Przedsiębiorcą.
W wolnym czasie
Jeżdżę na wycieczki motocyklowe.
Na bezludnej wyspie chciałbym się znaleźć z...
Ze świętym spokojem.
Pies czy kot?
Jedno i drugie. Ale mam psa.
Pierwsze zarobione pieniądze
Pracowałem jako hydraulik.
Ulubiony lokal w powiecie
Nie mam ulubionego.
Najchętniej zjadłbym
Leczo.
Podróż marzeń i dlaczego tam?
Do Stanów Zjednoczonych, żeby zobaczyć jak tam życie wygląda.
Książka lub film, które polecam
Książka - Błogosławiona wina.
Na urodziny chciałbym dostać
Zdrowie.
Gościom w powiecie pokazałbym
Zalew w Chotowej i osadę w Stobiernej.
Tam, gdzie mieszkam brakuje
W Lipinach dróg. Przydałoby się te żwirowe zamienić na bitumiczne.
Wygraną w Lotto wydałbym
Przede wszystkim na wycieczki.

Dobry przepis, bo z Kochanówki

Sałatka z fasolki i bułki na kefirze

Polecają: Seniorki z Domu Seniora

BUŁKI NA KEFIRZE
Składniki: 420 g mąki pszennej, 300 ml kefiru, 7 g drożdży świeżych, 1 jajko, 1 łyżeczka soli, 1 łyżeczka cukru, 30 ml oleju.
Wykonanie: Z kefiru, drożdży i cukru zrobić rozczyn z odrobiną mąki i zostawić do wyrośnięcia.
Do mąki dodać sól, jajko i podrośnięty rozczyn. Wyrobić i pod koniec dodać olej. Przykryć ściereczką i zostawić do wyrośnięcia. Następnie uformować wałek, lekko go rozpłaszczyć i pokroić na 12 części. Przykryć ściereczką, aby bułeczki podrosły. Nagrzać piekarnik do 200 stopni i piec ok. 20 minut.
SAŁATKA Z FASOLKI SZPARAGOWEJ
Składniki:
0,5 kg fasolki szparagowej, mały słoiczek pieczarek marynowanych, 4 jajka, pęczek szczypiorku, mały jogurt naturalny, 1 łyżka majonezu,1 łyżeczka musztardy, sól, pieprz.
Wykonanie:
Fasolkę obrać, pokroić na mniejsze kawałki i ugotować w osolonej wodzie. Odcedzić i wystudzić.
Jajka ugotować na twardo i pokroić w kostkę. Pieczarki pokroić w drobną kostkę.
Szczypiorek drobno posiekać. Wszystkie składniki sałatki wymieszać, dodać jogurt, majonez, musztardę i doprawić do smaku.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Gdzieś nad nami. **fot. Piotr Matejowski**

A mam cię w... dziobie. **fot. Marta Chadała**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Piotr Matejowski** za zdjęcie: **Gdzieś nad nami**.
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail: **rozrywka@ol.com.pl.**
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)
Sukces, jaki osiągniesz w tym tygodniu przyćmi wszystko inne. Ciesz się tym, co wypracowałeś siłą własnych rąk.

Byk (21.04 - 20.05)
Pamiętaj o ważnej rocznicy. Może jakaś romantyczna kolacja przy świecach? Udaj się też do lekarza i wykonaj badania.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)
Nawet jeśli coś idzie nie tak, to się nie poddawaj. Pamiętaj, że najważniejsze, to walczyć. Efekty w końcu przyjdą.

Rak (21.06 - 22.07)
Nie smuć się tym, co się stało. Zacznij cieszyć się z drobnych rzeczy, a zobaczysz, że życie potrafi być wspaniałe.

Lew (23.07 - 22.08)
Staraj się nie tracić panowania nad sobą. Zawsze próbuj szukać dyplomatycznych rozwiązań pewnych spraw.

Panna (23.08 - 22.09)
Trochę ruchu nie zaszkodzi, zwłaszcza jeśli ból pleców staje się nieznośny. Może jakiś jednodniowy wypad w góry?

Waga (23.09 - 23.10)
Przemyśl swoje zachowanie i wyciągnij wnioski. A następnie przeproś wszystkich, których zraniłaś. To pomoże wyjść z opresji.

Skorpion (24.10 - 21.11)
Nie tak to wszystko miało wyglądać? To może trzeba zmienić sposób działania i spróbować czegoś innego? Działaj!

Strzelec (22.11 - 21.12)
To będzie dobry czas dla ciebie, zwłaszcza jeśli chodzi o obowiązki zawodowe i sprawy sercowe. W końcu poczujesz się lepiej.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Nie trać nadziei na lepsze jutro. Pamiętaj, że wszystko jest w twoich rękach i od ciebie zależy, jak będzie wyglądała Twoja przyszłość.

Wodnik (21.01 - 19.02)
Popraw sobie nastrój w tym tygodniu. Może jakieś zakupy? One zawsze sprawiają radość. Pomyśl też nad zmianą samochodu.

Ryby (20.02 - 20.03)
Nie mów cały czas czego ty potrzebujesz. Słuchaj też potrzeb innych. Tylko tak uda się zachować spokój i dobre relacje.

Czarnoksiężnik Mutus

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 433d56cea9

Nowoczesne możliwości energetyczne - CHP

kronospan

Paliwo RDF odgrywa coraz istotniejąsza rolę w funkcjonowaniu instalacji Kogeneracyjnych (CHP). Stanowi nie tylko uzupełnienie ich pracy, lecz także impuls dla alternatywnego rozwoju energetyki.

RDF, czyli Refuse-Derived Fuel, to nowoczesne paliwo tworzone z wyselekcjonowanych materiałów – głównie papieru, tekstyliów czy lekkich odpadów drewnianych czy plastikowych – które zostały przygotowane tak, że posiadają wysoką wartość energetyczną.

RDF to paliwo, które wspiera gospodarkę o obiegu zamkniętym, generuje mniej CO_2 niż węgiel, a przy tym ma kaloryczność porównywalną z niskiej jakości węglem. To energooszczędne i nowoczesne rozwiązanie dla naszej przyszłości.

Czy wiesz, że…

w Anglii czy USA RDF stosowano już pod koniec XIX w. jako paliwo do wytwarzania pary i prądu.

W Szwecji, Danii, Austrii – od dziesięcioleci RDF wspiera lokalne ciepłownie i CHP, utrzymując wysoki poziom efektywności i niskie emisje.

To pokazuje, że RDF jest sprawdzonym rozwiązaniem, które doskonale sprawdza się na dużą skalę.

Przygotowanie RDF – jak powstaje i kto w oógle może się tym zajmować?

Proces jest staranny i transparentny:
1. Segregacja – oddzielanie materiałów nadających sie do recyklingu czy odzysku.
2. Usuwanie frakcji niepalnych, biodegradowalnych oraz niebezpiecznych.
3. Rozdrabnianie i suszenie.
4. Kontrola wilgotności, kaloryczności i składu chemicznego.

Efektem są brykiety lub granulaty RDF gotowe do wykorzystania w instalacjach CHP – z maksymalnym efektem energetycznym i cieplnym.

Normy, certyfikacja i jakość RDF

RDF to nie „zmielone śmieci" – to pełnoprawne paliwo alternatywne, które podlega ściśle określonym normom technicznym, środowiskowym i jakościowym. Aby mogło być wykorzystywane w instalacjach termicznego przetwarzania, jego produkcja i jakość muszą być kontrolowane na każdym etapie.

Wytwarzanie RDF nie jest przypadkowe ani powszechnie dostępne – może się nim zajmować wyłącznie podmiot posiadający stosowne pozwolenia i wpisany do rejestru BDO (Bazy danych o produktach i odpadach).
Zakład produkujący RDF musi:

- posiadać pozwolenie zintegrowane oraz koncesje na sprzedaż,
- prowadzić ciągły nadzór nad składem chemicznym i wartością opałową paliwa,
- spełniać wymagania dotyczące wilgotności, zawartości chloru, siarki i metali ciężkich,
- stosować procedury certyfikacji i kontroli jakości, np. zgodnie z normą PN-EN 15359.

Masz pytania? Skontaktuj się z nami

Jeśli chcą Państwo pogłębić wiedzę na temat RDF – jego przygotowania, certyfikacji lub zastosowania w CHP – zapraszamy do kontaktu: **chp@kronospan.pl**

eprasa.pl 433d56cea9

Informator medyczny

Chirurgia

Lek. med. Stanisław Plata
chirurgia, endoskopia
Dębica, ul. Paderewskiego 2
porady gastroenterologiczne - gastroskopia - wycinki na badanie histopatologiczne i na testy ureazowe
porady proktologiczne - rektoskopia, leczenie hemoroidów: skleroterapia, opaskowanie, leczenie operacyjne, szczeliny i przetoki odbytu
małe zabiegi chirurgiczne - znamiona, tłuszczaki, szwy.
Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 12:00 do 19:00
Tel. 604 489 052

Dr n. med. Adam Ożóg
Specjalista chirurgii dziecięcej
Pracownia USG
Dorośli i dzieci w każdym wieku
Konsultacje i drobne zabiegi
z zakresu chirurgii dziecięcej
Rejestracja: tel. 575 011 681
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Dermatologia

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek, plam, piegów it.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Lek. med. Małgorzata KRASOŃ
specjalista dermatolog–wenerolog
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**

Endokrynologia

Lek. med.
Bolesław Komorowski
specjalista chorób wewnętrznych
ENDOKRYNOLOGIA i CUKRZYCA
wtorek, środa od 15.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Tel. +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Godziny przyjęć:
poniedziałek, czwartek od 15.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

Medycyna bólu

lek. med.
Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
MEDYCYNA BÓLU
blokady, akupunktura, mezoterapia kolagenem
Tel. 608 638 129
Dębica, ul. Piłsudskiego 10

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Okulistyka i optyka

6optyk
Pokorna-Stafin
Kolejowa 30c,
Kolejowa 18,
Rynek 18
DĘBICA
14 670 27 07
www.optyk-debica.pl
BADANIE WZROKU
REALIZACJA RECEPT NFZ

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
w godzinach **od 9:00 do 12:00**
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

SOCZEWKA
SALON OPTYCZNY
BADANIE WZROKU
APLIKACJA SOCZEWEK
Beata Grzyb - OPTOMETRYSTA
Dębica, ul. Piłsudskiego 20
Tel. 537 222 150
Realizacja recept NFZ

OPTYK
Wiesława Kędzior
Dobór okularów
Terapia widzenia
Dębica ul. Sobieskiego 7
Tel. 502 869 454

Okulistyka i optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku - dobór szkieł rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek med. Paweł Jasiński
ORTOPEDIA
SZPITAL MSWIA w Rzeszowie
USG stawów biodrowych u dzieci
ARTROSKOPIE- REKONSTRUKCJE
PROTEZY BIODER I KOLAN
tel. kom. 662 667 998
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Psychiatria

Lek. Anna Czarnecka-Ożóg
Specjalista psychiatrii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
lub Sędziszów Młp ul 3 Maja 29
Rejestracja telefoniczna
Tel 536 308 387

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Psychologia

Biofeedback
terapia zaburzeń koncentracji uwagi, pamięci, nadpobudliwości u dzieci i dorosłych wspomagająco przy dysleksji i dysortografii
Dębica, ul. Grunwaldzka 33
rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny i stomatologiczny
Rentgen ogólny cyfrowy,
RTG pantomograficzne - wersja analogowa
Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica, ul. Bławatowa 12
kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med
Studio Terapii Manualnej i Rehabilitacji
od 1994 r.
FIZJOTERAPEUTA
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
602 481 553, 14 676 96 96

Stomatologia i protetyka

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
Brzeźnica, ul. Szkolna 4a. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

JASIŃSKI
STOMATOLOGIA
lek.dent. Bartosz Jasiński
• stomatologia cyfrowa • implantologia
• endodoncja mikroskopowa
• tomografia komputerowa
780 711 920 DĘBICA KRAKOWSKA 55

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

Stomatologia i protetyka

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

Urologia

Gabinet Urologiczny FEBU
Lek. Urolog Daniel Łukaszewski
przyjmuje w soboty 14:00-18:00
i poniedziałki 17:00-20:00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303
Kompetencja i szacunek, najwyższej klasy aparat USG, leczenie i diagnostyka chorób układu moczopłciowego, biopsja klasyczna i fuzyjna gruczołu krokowego.
Zapraszam

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej
tarczycy
tętnic szyjnych (Doppler)
inne
ELASTOGRAFIA

Zapisy do lekarza POZ

Zapisy
do wyjątkowej przychodni w Róży!
15 min od Dębicy.
Z wieloletnim doświadczeniem i zaufanym lekarzem, alergologiem, pulmonologiem, pediatrą, lekarzem rodzinnym.
Wykonujemy testy alergiczne!!!
NZOZ Dul Róża 186a (przy stacji paliw „Ryśko")
39-216 Stara Jastrzabka
Zapraszamy

Uprzejmie informujemy, że od 1.06.2025 w przychodni lekarskiej, przy ul. Kolejowej 9 w Dębicy, czynny jest GABINET OTOLARYNGOLOGICZNY
Specjalistyczna Praktyka Lekarska
Lek. med. Małgorzata Lorenc
choroby: uszu, nosa, gardła, krtani
Godziny przyjęć:
wtorek: 8.30-10.00, czwartek: 8.30-10.00
Tel. 14 30 70 530
(wtorek i czwartek w godz. 8.30-10.00)
oraz tel. 14 670 43 30 pon. - piąt. w godz. 7.30-22.00

eprasa.pl 433d56cea9

kmOKNO
PVC and Aluminium Manufacturer

Producent Stolarki Okiennej i Drzwiowej Z PCV I ALUMINIUM

www.kmokno.pl

DZIAŁ PCV
BOROWA 171, 39-215 CZARNA
TEL. + 48 **609 996 677**, + 48 14 **681 42 98**
EMAIL: zamowienia@kmokno.pl

690 997 751

DZIAŁ ALUMINIUM
PODLESIE MACHOWSKIE 48 B, 39-221 ŁĘKI GÓRNE
TEL. + 48 **609 997 766**
EMAIL: aluminium@kmokno.pl

OBSŁUGA KLIENTA INDYWIDUALNEGO
UL. RZESZOWSKA 1, 39-200 DĘBICA
TEL. + 48 **690 997 751**
EMAIL: debica@kmokno.pl

TROCINA
DREWNO KLEJONE I SZKŁO

Oferujemy w ciągłej sprzedaży:
Drewno świerkowe klejone BSH w klasie wizualnej
- szeroki wybór przekrojów
- duża dostępność materiału
- wysoka jakość
- konkurencyjne ceny

tel. 786 855 511
klejone.drewno@gmail.com
www.trocina.pl

Róża 14a
39-216 Stara Jastrząbka

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DZIAŁKI SPRZEDAM

- Na sprzedaż działka budowlana o powierzchni 13,7 a, Zawierzbie koło Dębicy. Numer działki 734/7. Działka ogrodzona, zmulczerowana. Teren płaski. Aktualne badanie geologiczne, 1 ar 16 tys. Tel. 889 817 060.
- Sprzedam działki budowlane: 12, 13 arów, z mediami, Bobrowa. Tel. 608 339 952.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

KUPIĘ

- Skupujemy: motocykle, antyki, starocie, pamiątki PRL. Tel. 698 693 846.

MALOWANIE DACHÓW, ELEWACJI; OBRÓBKI BLACHARSKIE

- Dachy: malowanie, papowanie, obróbki dekarskie, kominy. Tel. 576 673 610.
- MALOWANIE DACHÓW I ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.

MIESZKANIE SPRZEDAM

- Na sprzedaż dwupokojowe mieszkanie z balkonem w Dębicy przy ulicy Robotniczej. Wyposażone, gotowe do zamieszkania. Kontakt – 500 404 115.
- Sprzedam mieszkanie – 35 m², II piętro, ul. Głowackiego, Dębica. 2 pokoje, kuchnia+ piwnica; po remoncie, klimatyzacja. Tel. 793 086 337.

MIESZKANIE WYNAJMĘ

- Do wynajęcia mieszkanie 2 – pokojowe + balkon, I piętro, ul. Fredry. Tel. 604 221 331.
- Wynajmę mieszkanie 2 – pokojowe w Warszawie, 38 m², Saska Kępa, po generalnym remoncie. Tel. 602 515 681, 508 195 970.

MONTAŻ I NAPRAWA ANTEN

- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.
- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.

MOTORYZACJA

- Auto Skup Dębica. Płacimy Najwięcej. Zadzwoń 574 283 937.
- Daewoo lanos 1.4, przebieg 136 tys., rocznik 2001, garażowany, pierwszy właściciel. Tel. 507 192 597.
- Sprzedam: Opel Corsa E 2016 1,4 czerwony, 3d,zadbany. Tel 696 698 668.

NIERUCHOMOŚCI

- Wycena nieruchomości. Tel. 505 536 889.

PRACA OFERUJĘ

- Praca przy wymianie wodomierzy w blokach mieszkalnych. Wymagane podstawowe umiejętności hydrauliczne (samozatrudnienie, umowa zlecenie). Kontakt tel. 506 303 873.
- Zatrudnię pracowników na stanowiska (mile widziane doświadczenie): Monter/konserwator instalacji wentylacyjnych i klimatyzacyjnych, Monter instalacji i urządzeń sanitarnych (wod-kan, C.O.) Elektryk. Miejsce pracy Dębica + DELEGACJA NA TERENIE POLSKI (zapewniony nocleg i dieta). Praca na pełny etat, umowa o pracę. Kontakt: 14 682 35 21 lub CV biuro@went-serwis.pl.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów i wykładzin; ozonowe odgrzybianie klimatyzacji. Jerzy Matłok, Dębica, ul. Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Czyszczenie kostki brukowej Perfekto. Tel. 796 643 529.
- **EWA LUX – CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN ORAZ TAPICEREK: MEBLOWYCH, SAMOCHODOWYCH. OZONOWANIE. FAKTURA. DĘBICA, UL. BOJANOWSKIEGO 3. TEL. 696 952 833.**

SPRZEDAM ROLNICZE

- Sprzedam prasę kostkującą sipma z 224/1, stan bardzo dobry, Tel. 507 340 532.
- Sprzedam siano, ładne, świeże 2025 r. Więcej informacji telefonicznie: 516 457 976.
- Sprzedam zgrabiarkę do siana, przetrząsarkę pająk, kabinę do c 360. Więcej informacji telefonicznie: 516 457 976.
- Sprzedam ziemniaki paszowe, nowe 8 zł worek 15 kg. Tel. 668 193 666, miejscowość Róża.

SPRZEDAM RÓŻNE

- Sprzedam traktorek do trawy Husqvarna w bardzo dobrym stanie. Tel. 662 916 483.
- Tani opał, zrzyny dębowe. Tel. 607 611 868.

DREWNO OPAŁOWE SUCHE - 80 zł/m³
pocięte, gotowe do pieca
Transport gratis
Tel. 576 750 815

SPRZEDAŻ I TRANSPORT KRUSZYWA

- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska sprzeda: pospółkę, piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamień, kamień drenarski otoczak, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy. Transport. Tel. 510 457 303.
- Transport materiałów sypkich: kruszywa (wszystkie frakcje), żwir, kamień, ziemia na podniesienie terenu/humus, piach zasypowy, wywóz gruzu itp. Jesteśmy firmą z wieloletnim stażem na rynku. Tel. 602 283 109.

cd. na str. 22

AUTO WGNIECENIA
792 814 377 790 434 510
USUWANIE WGNIECEŃ
Dębica, ul. Fabryczna 8a

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

eprasa.pl 433d56cea9

Ogłoszenia drobne, reklamy

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt. 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl

USŁUGI BUDOWLANE I REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, malowanie elewacji, szpachlowanie, panele, g/k, płytki, malowanie. Tel. 516 199 782.
- Atrakcyjne ceny, malowanie dachów, elewacji i ogrodzeń; 15 lat doświadczenia. Tel. 886 231 674.
- **Atrakcyjne** ceny, malowanie dachów, elewacji, kominy, rynny. Rabaty, gwarancje. Tel. 691 419 597.
- **Elewacje** – malowanie, docieplanie, naprawa dekortynków, remonty. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie** biur, hal, mieszkań. Rabaty na usługę i materiał. Tel. 691 419 597.
- **Malowanie i mycie dachów**, elewacji, ogrodzeń, wnętrz, **mycie kostki brukowej**, montaż rynien, śniegołapów, okuwanie kominów, rachunek i 5 lat gwarancji. Tel. 881-564-317.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Ocieplenia, elewacje, wykonujemy, myjemy, odgrzybiamy, malujemy. Kontakt 881 564 317.
- Remonty i wykończenia łazienek, przerabianie wody, kanalizacji, montaż armatury, fachowe doradztwo, dojazd, wycena gratis. Tel. 691 899 752.
- Remonty, wykończenia, gładzie, panele, zabudowy G-K, sufity podwieszane, płytki, łazienki kompleksowo, wyburzenia ręczne. Tel. 881 564 317.
- Wykonam wszystkie usługi remontowo- wykończeniowe. Kontakt 789 108 499.
- Wykonujemy hydroizolacje obiektów z membrany dachowej paroprzepuszczalnej w stu procentach wodoszczelnej. Zażegnaj problem z przeciekami, odpadającymi płytkami, zaciekami na elewacji oraz z pleśnią. Tel. 888 504 777.
- Zajmujemy się układaniem kostki na małych powierzchniach. Tel. 576 799 371.

USŁUGI CYKLINIARSKIE

- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.

USŁUGI DEKARSKIE

- Dachy, rynny, reperacje – tel. 780 259 206.
- Dekarskie prace, wymiana, uszczelnienia rynien, okuwanie kominów, montaż śniegołapów, podbitek, wymiana pokryć dachowych i inne. Tel. 881-564-317.
- Usługi dekarskie: rynny, rury, obróbki, parapety, śniegołapy, przewody spalinowe, wentylacyjne. Tel. 795 157 735.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.

USŁUGI OGRODNICZE

- Aeracja, cięcie, przycinanie drzew, krzewów; ozdobne formowanie roślin; porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Extremis ogrody; Kompleksowa pielęgnacja i wycinka drzew. Pielęgnacja terenów zielonych. Cięcie formowanie roślin oraz żywopłotów. Usługi rębakiem. Przygotowanie terenów pod inwestycje. Tel. 724 061 117.
- Extremis Profesjonalne mycie, czyszczenie kostki brukowej, elewacji, ogrodzeń itp! Porządki czas zacząć! Zapraszam do rezerwacji terminów. Zadzwoń, zapytaj, pomożemy. Zapraszamy do kontaktu. Tel. 724 061 117.
- Extremis ogrody; Kompleksowe usługi ogrodnicze. Profesjonalnie i kompleksowo: -przygotowanie terenu pod trawnik glebogryzarką separacyjną, zakładanie trawników z siewu i z rolki. Tel. 724 061 117.
- Kompleksowe usługi ogrodnicze. Zakładanie trawnika – z siewu i z rolki. Prace glebogryzarką separacyjną, prace ziemne – wozidło wywrotka. Niwelacja terenu, przygotowanie pod nasadzenia. Tel. 722 161 899 Zadzwoń.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar: kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

WYNAJEM

- Do wynajęcia lokal pod działalność (fryzjer, kosmetyka), ul. Cmentarna 5. Tel. 784 020 088.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu MACHOWA Beata Fornal sprzedaje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 posiada w sprzedaży: koguty – kokoszki różnokolorowe, kaczki mulard i pekin; gąski, perliczka. Przy zakupie powyżej 100 szt. dowóz gratis. W sprzedaży pasza. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu 119 wyprzedaje kury 7-miesięczne z jajkiem. Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00. Tel. 602 817 064, 14 681 13 53.**
- **SPRZEDAM BROJLERY od 14 lipca waga od 1 kg. Grube, żółte nogi. Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel.: 887 418 498, kontakt w godzinach 9:00-18:00. Możliwość kupienia paszy.**
- Sprzedam krowę czerwono biała, zacielona. Więcej informacji telefonicznie: 503 947 513.

Wypożyczalnia przyczep, skup złomu
w Głowaczowej
zaprasza firma Tomex Tomasz Czapla
Rewelacyjne ceny wynajmu przyczep i skupu złomu.
Usługa ważenia - waga do 30 ton.
Tel. 508 461 117

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567
wpisując w treści:
DEBICA.INNE
spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł
(9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.ol.com.pl lub w redakcji

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl
www.eprasa.pl

MYCIE I MALOWANIE WYSOKOCIŚNIENIOWE

Masz elewację, kostkę brukową lub dach, który wymaga odświeżenia? Zostaw to nam!
Zajmujemy się profesjonalnym myciem i malowaniem wysokociśnieniowym różnych powierzchni:
- mycie wysokociśnieniowe kostki, elewacji i dachów
- malowanie dachów metodą natryskową i tradycyjną
- malowanie konstrukcji metalowych i drewnianych
- czyszczenie rynien
- usuwanie graffiti

Zapraszamy do kontaktu!
884 896 125
CLEAN TRANS

MET-CHEM®
ZAKŁADY METALOWO - CHEMICZNE
„MET-CHEM" Zakłady Metalowo-Chemiczne
Świerczek Halina
39-220 Pilzno; ul. 3 Maja 178
W związku z dynamicznym rozwojem firmy
POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKA
SPAWACZ MAG 135
Wymagania:
- doświadczenie na stanowisku min. 3 lata
- aktualne uprawnienia spawalnicze metodą MAG 135 – mile widziane
- umiejętność czytania dokumentacji technicznej

OPERATOR OBRABIAREK CNC
Opis stanowiska:
- obsługa obrabiarek sterowanych numerycznie maszyny wielkogabarytowe (wytaczarki, bramowe)

Wymagania:
- doświadczenie na stanowisku: wymagane
- znajomość rysunku technicznego

Oferujemy:
- stałe zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- elastyczne formy zatrudnienia
- atrakcyjne wynagrodzenie (na poziomie innych krajów UE)
- realną możliwość rozwoju zawodowego oraz podnoszenia kwalifikacji

Zainteresowane osoby prosimy o nadsyłanie aplikacji zawierających CV na adres mail: kadry@met-chem.eu , lub kontakt telefoniczny pod nr telefonu:14/670 90 31
Jeżeli będziemy zainteresowani nadesłaną aplikacją, odpowiemy telefonicznie lub mailowo.

eprasa.pl 433d56cea9

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
PEX-POOL Sp.J.

PANEL FOTOWOLTAICZNY
Jinko 405W JKM405N-54HL4-V
czarna rama (1722x1134x30mm)

FOTOWOLTAIKA:
Dominik kom. 532 344 756 tel.14 68 07 575
Rafał kom. 728 497 184 tel. 14 68 07 557

CENA 189 zł brutto

39-200 Dębica, ul. Drogowców 6
tel. 14 68 07 551
www.pex-pool.pl

Jinko Solar
Building Your Trust in Solar

Zdjęcie poglądowe

LEWIATAN
SĄ OKAZJE W LEWIATANIE
TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE TANIE

16,99
Schab wieprzowy 1 kg
[16,99 zł/ 1kg]

6,99
Lody Cream it
o smaku waniliowo-czekoladowym, waniliowo-truskawkowym 1 l
[6,99 zł/ 1 l]

2,79
Musztarda Roleski
stołowa, chrzanowa, sarepska 175 g
[15,94 zł/ 1 kg]

AKTYWUJ KUPON 24-30.07
3,99 1 szt.
4,69 zł/1 szt. 11,73 zł/1 kg bez kuponu
Śmietana 18% Piątnica
400 g
[9,98 zł/ 1 kg]
Limit 3 szt. na kupon

KUP 5 I ZAPŁAĆ MNIEJ
AKTYWUJ KUPON 24-26.07
1,99 za 1 szt. przy zakupie 5 szt.
Cukier biały Polski Cukier
1 kg
[1,99 zł/ 1 kg]
Przy zakupie 5 szt. cena za pakiet wynosi 9,95 zł.
Limit 2 pakiety na kupon

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18 JEST PRZESTĘPSTWEM

2,59 zł/1 szt. 5,18 zł/1 l Przy zakupie bez karty lub aplikacji Mój Lewiatan
KUP 20 I ZAPŁAĆ MNIEJ
CENA Z KARTĄ LUB APLIKACJĄ
OFERTA OBOWIĄZUJE 24-26.07
1,99 za 1 szt. przy zakupie 20 szt.
Piwo Warka
Classic 500 ml
butelka zwrotna
[3,98 zł/ 1 l]
Limit 1 pakiet na paragon.
Przy zakupie 20 szt. cena za pakiet wynosi 39,80 zł

Oferta ważna od 24.07.2025 do 30.07.2025 r. lub do wyczerpania zapasów.

eprasa.pl 433d56cea9

Zdobyli pieniądze na remont dachu

Przejęli Kółko Rolnicze w Łękach Dolnych i od razu zabrali się do pracy

Dla jednych to relikt słusznie minionej epoki, a dla nich to szansa na wsparcie lokalnych organizacji i nie tylko.

Kółka rolnicze w przeszłości były praktycznie wszędzie. Nie inaczej było w Łękach Dolnych, gdzie takie funkcjonowało i świadczyło usługi dla miejscowych rolników. Ci mogli np. wypożyczyć sprzęt potrzebny do uprawy roli.

To w końcu nie miało najmniejszego sensu, gdyż praktycznie w każdym domu znajduje się potrzebny sprzęt, a jeśli czegoś akurat nie ma, to z pomocą przyjdzie sąsiad. Dlatego już przed laty Kółko Rolnicze w Łękach Dolnych zmieniło profil działalności i skupiło się na najmie pomieszczeń pod różne działalności gospodarcze.

– Po latach firmy splajtowały, niektórzy najemcy okazali się nieuczciwi i majątek popadał w ruinę – mówi członek zarządu kółka Jacek Kita.

W 2021 roku osoby wchodzące w skład zarządu miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej przejęły władzę w kółku tworząc nowy zarząd, tożsamy osobowo z zarządem OSP.

– Wtedy stan kółka był taki, że nie było żadnego legalnego najemcy, budynki zajmował nielegalnie jeden z byłych najemców, toczyła się sprawa w sądzie, która wydawała się praktycznie przegrana i groziła utraceniem całego majątku – dodaje Jacek Kita.

To jednak nie wszystko, bo na koncie był dług ok. 10 tyś zł. Po czterech latach udało się im wygrać batalię sądową. Ogromną pomoc działacze kółka uzyskali do Michała Maziarki, przewodniczącego Rady Powiatu, który jednocześnie jest adwokatem.

Ostatecznie lokator z budynków został wyrzucony, a obiekt, jak i jego otoczenie zostały wyremontowane. Niestety pojawiły się też inne przeszkody. Podczas jednej z wichur uszkodzony został dach na budynku kółka. W tym czasie stowarzyszenie było bez pieniędzy, gdyż musieli spłacać w gminie zadłużenie z tytułu podatku od nieruchomości. I tu pojawiła się szansa. Zarząd złożył wniosek w ramach Rządowego Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030 i za pośrednictwem Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego otrzymali dofinansowanie w kwocie 19,5 tys. zł. Dzięki temu możliwe było wyremontowanie dachu, a także części pomieszczeń, które ucierpiały w wyniku wichury.

Nowy zarząd Kółka Rolniczego od razu zabrał się do pracy, czego efekty już widać.

– Dzięki tym wszystkim działaniom już w niedalekiej przyszłości będziemy mogli wspierać finansowo np. Koło Gospodyń Wiejskich, naszą straż, szkołę, czy parafię – dodaje Jacek Kita.

Wyjaśnia również, że dostosowali działalność kółka do dzisiejszych czasów. Powrót do tego, co było pół wieku temu nie miał sensu. Zarząd kółka tworzą: prezes Jarosław Kula, wiceprezes Mirosław Miczek, skarbnik Paweł Kula oraz członkowie zarządu: Jacek Kita, Adam Sokół, Katarzyna Sałdan oraz Damian Miczek.

Grzegorz Król

Konkurs Bezpieczne Gospodarstwo Rolne

Do wszystkiego doszli pracą własnych rąk

Dla Krystyny i Bogusława Wawrzonków jest coś zdecydowanie bardziej cennego niż tytuł najlepszego gospodarstwa na Podkarpaciu.

- Cieszymy się, że po przejściu na emeryturę, będziemy je mieli komu przekazać - mówi Krystyna Wawrzonek.

Ich starszy syn Dominik już zaczął prowadzić własną działalność szkółkarską, która jest jednak nadal ściśle powiązana z gospodarstwem rodziców. Młodszy Jakub również w odpowiednim czasie to zrobi, teraz wciąż współpracuje z rodzicami. O tym, jak zaczynali i do czego doszli jego rodzice, mówi z dumą.

A Bogusław Wawrzonek z pomocą żony zaczynał na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku od zera. Posadził wtedy pierwsze pięćset drzewek. Zajmował się nimi równocześnie z budową domu. Z żoną mieszkali przez jakiś czas w dwóch na szybko urządzonych pomieszczeniach.

- Tata mi opowiadał, jak szło się wtedy z takim kilofkiem i robiło dziury w ziemi, żeby włożyć do niej sadzonkę - mówi Dominik Wawrzonek.

Zaczynali od 3 hektarów, dziś wspólnie z synem Dominikiem mają ich 23. Na początku jeździli z towarem po rynkach i giełdach. Sprzedawali drzewka w Tarnowie, Sandomierzu, Kolbuszowej, Szczucinie, Zakliczynie, a nawet Łącku. Dziś odbiorcy sami przyjeżdżają po nie do Zasowa.

Jakub Wawrzonek, który ukończył technikum reklamy, zadbał o to, by ich gospodarstwo miało stronę internetową. Jego mama podkreśla, że dzięki wiedzy wyniesionej ze szkoły, mógł właściwie pokierować działalnością promocyjną. Efekty tego są dziś widoczne.

Drzewka z ich szkółki poza Polską, gdzie bardzo dużym odbiorcą są sadownicy z powiatu grójeckiego, rosną także w Holandii, Niemczech, Czechach, Słowacji, Litwie i Rumunii. Zadbali o to, by do klienta trafiał towar jak najwyższej jakości. Od wielu lat nie magazynują ich bowiem na zimę w dołach wykopanych w ziemi, a w nowoczesnej chłodni.

- Dołowanie nie jest do końca bezpieczne ze względu na ryzyko przemrożenia. W chłodni stoją w tej samej temperaturze przez całą zimę - mówi Bogusław Wawrzonek.

Krystyna i Bogusław Wawrzonkowie szkółkę prowadzą już 35 lat.

Po część z nich klienci przyjeżdżają sami, inne wysyłają na zamówienie. Są tacy, którzy uważają, że lepiej zasadzić je jesienią, ale większość stawia jednak na wiosnę. Dominik Wawrzonek tłumaczy, że obydwie pory są dobre. Jeśli sadzi się jesienią, ważne jest to, by drzewko zdążyło się ukorzenić przed zimą. Ryzyko przemarznięcia pojawia się przy temperaturze poniżej - 20 st. C.

- Jeśli się ukorzeni, wiosną startuje bardzo dobrze - przekonuje.

Krystyna Wawrzonek jest bardzo zadowolona z tego, że to, co zaczęli oni wspólnie z mężem, ich dzieci rozwijają i unowocześniają. W tamtych czasach wszystko robiło się ręcznie, dziś wiele prac można wykonać z pomocą maszyn. Mimo to robota do najłatwiejszych nie należy.

Wiosną jest czas wysadzania. Na przełomie z latem przychodzi pora pielęgnacji, kiedy obrywane są dzikie odrosty i niepotrzebne gałązki. Lato to czas na okulizację, czyli jeden z niewielu etapów w produkcji, który nadal trzeba wykonać ręcznie. Po nim mogą nieco odpocząć przed jesiennym obrywaniem liści. Na początku października wykopują drzewka i krzewy owocowe. Zaczyna się sprzedaż.

Dobre zarządzanie i dbałość o bezpieczeństwo pracy docenili jurorzy Ogólnokrajowego Konkursu Bezpieczne Gospodarstwo Rolne. Szkółka z Zasowa została wybrana jako najlepsza spośród 75 zgłoszonych uczestników w województwie. Dzięki temu powalczą o główną nagrodę, którą jest nowoczesny ciągnik. Tę znacznie cenniejszą, czyli dobrą markę, już mają.

Janusz Grajcar

eprasa.pl 433d56cea9

Głową zawsze na rowerze

Mistrz świata z Latoszyna teraz szykuje się na podbój Stanów Zjednoczonych

Trasę 3568 kilometrów pokonał w 175 godzin i 30 minut, ustanawiając nowy rekord, wynikiem lepszym o 5 godzin.

Cezary Wójcik jazdą wyczynową na rowerze zajmuje się od 10 lat. W tym czasie odniósł wiele sukcesów, ale to, czego dokonał ostatnio, to prawdziwy wyczyn.

- Człowiek - cyborg - mówi o swoim koledze Grzegorz Reguła.

Inni znajomi kolarza z Latoszyna określają go jako skromnego i bardzo życzliwego człowieka, z którym zawsze można porozmawiać i pożartować, i który inspiruje innych swoimi dokonaniami. Tę życzliwość i pogodę ducha słychać w jego opowieści o rowerowej pasji.

Trasa Race Around Poland wiedzie wzdłuż granic Polski. Na starcie wyścigu stanęło ponad 50 zawodników, ale nie wszystkim udało się go ukończyć. A z tych, którzy dojechali do mety, żaden nawet nie zbliżył się do rewelacyjnego wyniku Czarka Wójcika.

Ten wynik zapewnił 35-latkowi tytuł Mistrza Świata World Ultra-Cycling Association, międzynarodowej organizacji zrzeszającej zawodników i organizatorów wyścigów w dyscyplinie ultramaratonu kolarskiego.

Jak obliczył, sama jazda zajęła mu 128 godzin. Przez 35 godzin odpoczywał, a tylko 13 poświęcił na sen. Jechał także w nocy. Najbardziej we znaki dawało się zmęczenie, które nie pozwalało zasnąć oraz wahania temperatur - od 30 stopni w dzień po 5 w nocy. Wszystkie trudności pokonał siłą mięśni i charakteru.

- Najtrudniejszy był drugi dzień, kiedy organizm domagał się odpoczynku po wysiłku z dnia poprzedniego - wspomina.

Na sukces pracował długo. Nie tylko startami w kolejnych wyścigach, ale też setkami godzin treningów. Kiedy aura nie dopisuje, można go spotkać na siłowni i na basenie. Trenuje także na rowerze stacjonarnym. Ale najbardziej lubi po prostu jeździć i nawet kiedy jest w pracy, już myśli o tym, jaki dystans wykręci po powrocie do domu.

- Planuję, że wrócę, zjem coś i zrobię sobie setkę - mówi Cezary Wójcik.

Teraz jeszcze odpoczywa po wyczerpującym wyścigu, ale już w planie ma udział w kolejnym wyzwaniu. To UltraTime-trial 24H Pniewy, podczas którego w ciągu doby ma zamiar przejechać na rowerze 750-800 kilometrów.

Cezary Wójcik na rowerze czuje się najlepiej. Fot. Damian Ługowski

Przyznaje, że kiedy wsiadał na swój pierwszy w życiu rower, nie miał pojęcia, że jazda stanie się dla niego życiową pasją.

- To był rower komunijny - wspomina pan Cezary.

Teraz jazda dosłownie wypełnia jego życie. Na inne pasje nie ma czasu, zresztą słuchając Czarka Wójcika ma się wrażenie, że nawet nie chciałby ich mieć. Rower to jego cały świat.

W wyścigu dookoła Polski wziął udział po raz drugi. Już dwa lata temu zajął miejsce na podium, był trzeci. Postanowił jednak poprawić ten wynik i zrobił to w iście mistrzowskim stylu. Teraz ma szansę, by kolejny raz pokazać swoją klasę. Został wpisany na listę uczestników prestiżowego Race Across America. To wyścig o dystansie ponad 5 tys. kilometrów, a jego trasa wiedzie od wschodniego do zachodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych.

Jednak aby wziąć w nim udział, oprócz umiejętności, które posiada Cezary Wójcik, potrzebne są pieniądze. Tymczasem ten doskonały zawodnik i teraz już światowej sławy sportowiec przeważnie sam sponsoruje wszystkie swoje starty.

- Okazyjnie pomagają znajomi, ale sponsora na stałe nie mam, a bardzo by się przydał - mówi kolarz.

Jest gotów na współpracę z firmami, które mógłby reklamować podczas krajowych i zagranicznych startów w zamian za finansowe wsparcie. Ma nadzieję, że ktoś zauważy jego sukcesy i zdecyduje się na konkretną pomoc w realizacji kolejnych.

Agnieszka Majba-Pochwat

Mateusz Mulica wicemistrzem Polski

Grupa Carpathia zaprasza w swoje szeregi

Wcześniej skakali po murkach w mieście, ale to nie wszystkim się podobało. Teraz przy ul. Ligęzów budują tor przeszkód.

Trial rowerowy to uchodząca za najbardziej widowiskową ze wszystkich konkurencji kolarskich, w której najważniejsza jest pełna kontrola nad rowerem oraz równowaga. Wiele osób pamięta, jak przed laty można było spotkać grupy na rowerach m.in. przy sklepie Kaprys na Krakowskiej, gdzie na tamtejszym murku szlifowali swoje umiejętności. Ich obecność wielu jednak przeszkadzała, a z kolejnych miejscówek przeganiała ich policja. Choć nikomu krzywdy nie robili, realizowali jedynie swoją pasję tam, gdzie mogli, bo nie mieli do tego odpowiednio wyposażonego miejsca.

Przez lata trial rowerowy w Dębicy praktycznie nie istniał. Aż do tego roku, kiedy powstało stowarzyszenie Carpathia - Dębicki Trial Rowerowy.

- Za Carrefourem zaczęliśmy budować tor - mówi Mateusz Mulica, który jest współzałożycielem grupy.

I choć nie jest on jeszcze ukończony, to już można tam spotkać miłośników ewolucji na rowerach.

- Ja staram się trenować co drugi dzień. Jak rano jest gorąco, to jadę wieczorem, a reszta chłopaków jak im czas pozwala - dodaje Mateusz Mulica.

Najczęściej jednak spotkać ich można w weekendy. Obecnie grupę tworzy siedem osób. Do tego trzeba dodać osoby, które przyjeżdżają do nas z innych miast, np. z Mielca. Wszystko przez to, że oni - tak jak dębiczanie przez ostatnie lata - nie mają miejsca, gdzie mogą trenować.

Mateusz Mulica nie ukrywa, że teraz, kiedy mają już swoje miejsce w Dębicy liczy, że chętnych do uprawiania trialu rowerowego będzie przybywało.

- Chcielibyśmy, żeby było więcej osób. Już myślę o nowych przeszkodach, gromadzę materiały do ich budowy. Pomaga mi w tym m. in. Kacper Bieszczad (wicedyrektor Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji gminy Dębica - przyp. red.) - podkreśla.

Starają się również prezentować swoje umiejętności poza trialowym środowiskiem. To, co potrafią robić na dwóch kółkach pokazali uczestnikom ostatniej edycji Bicyklomanii, podczas przerwy na obiektach GOSiR w Pustkowie-Osiedlu.

Mateusz Mulica chciałby, żeby grupa się rozrastała.

Jak mówi Mateusz Mulica tych, którzy kiedyś trenowali w Dębicy jest sporo. I są to osoby - jak je określił - uśpione, które nie sprzedały swoich rowerów. Na ich powrót do tego spektakularnego sportu również liczy.

Zwłaszcza, że Carpathia w swoim założeniu ma dążyć do bycia profesjonalną grupą, której członkowie w przyszłości będą startować w różnych imprezach. Szlaki przeciera właśnie Mulica, który na początku lipca startował podczas Mistrzostw Polski w Gliwicach. I stanął na podium, zajmując drugie miejsce w swojej kategorii. Choć jak mówi, nie brakło wiele, a byłby mistrzem kraju.

- Połączone zostały dwie kategorie i wyprzedził mnie zawodnik na mniejszym rowerze - mówi zawodnik Carpathii.

To jednak nie wszystko, bo dodatkowo znalazł się na trzecim miejscu w klasyfikacji międzynarodowej w zawodach European Youth Games w kategorii elite.

Wszyscy, którzy chcieliby spróbować swoich sił w trialu rowerowym mogą odwiedzać tor, znajdujący się obok skate-parku, ale mogą także kontaktować się z grupą poprzez stronę na portalu Facebook. Wystarczy wpisać: Carpathia - Dębicki Trial Rowerowy.

rar

eprasa.pl 433d56cea9

Lekkoatletyka

Jolancie Morawczyńskiej nie przeszkodziła kontuzja

Chodziarka z Dębicy wywalczyła dwa brązowe medale MP Masters.

– Zawody, na których teoretycznie nie powinnam być. Ale, że teoria nie zawsze idzie w parze z praktyką – mówi Jolanta Morawczyńska.

Kiedy więc tylko jej fizjoterapeuta dał zielone światło, wznowiła treningi. Mimo straconej z powodu kontuzji zimy i wiosny, chciała jak najlepiej przygotować się do MP Masters w Lekkiej Atletyce w Gorzowie Wielkopolskim. Uznała, że zrobiła wystarczająco dużo, by wystartować na 3000 i 5000 m.

W obu konkurencjach dochodziła do mety jako trzecia. W obecnej dyspozycji jest to wynik bardzo dobry, choć Jolanta Morawczyńska nie może też nie wspomnieć, że są to jej pierwsze takie zawody bez złotych medali. Do tej pory wszystkie bowiem wygrywała. W Gorzowie nie sprzyjała jej też pogoda, bo jak dla niej było za gorąco.

– Chciałam się jednak zmotywować do pracy, a najlepszą motywacją są starty. Wiem, co muszę zrobić, żeby wrócić do formy – przyznaje.

Z Gorzowa Wielkopolskiego Jolanta Morawczyńska przywiozła dwa brązy.

A ma na to niespełna trzy miesiące. W dniach 8-18 października chce bowiem wystartować w ME Masters na Maderze. Nie będzie rywalizowała na trzech dystansach, jak dotychczas. Odpuszcza 20 km, które byłyby dla niej największym obciążeniem. O medale powalczy zaś na 5 i 10 km.

JAG

TERMINARZ III LIGA

Meczem z Cracovią w Krakowie zainaugurują kolejny sezon w III lidze piłkarze Wisłoki. Pierwszy mecz u siebie rozegrają 9 sierpnia, a ich przeciwnikiem będzie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Przed tym spotkaniem oficjalnie oddana zostanie do użytku nowa trybuna główna na stadionie miejskim przy ul. Parkowej.

Kolejka 1
Cracovia II Kraków - Wisłoka Dębica, 2 sierpnia, 15:00
Kolejka 2
Wisłoka Dębica - KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, 9 sierpnia, 19:08
Kolejka 3
Czarni Połaniec - Wisłoka Dębica, 16-17 sierpnia
Kolejka 4
Wisłoka Dębica - Podlasie Biała Podlaska, 23 sierpnia, 17:00
Kolejka 5
Świdniczanka Świdnik - Wisłoka Dębica, 27 sierpnia
Kolejka 6
Naprzód Jędrzejów - Wisłoka Dębica, 30-31 sierpnia
Kolejka 7
Wisłoka Dębica - Sokół Kolbuszowa Dolna, 5 września, 19:08
Kolejka 8
Wisłoka Dębica - Siarka Tarnobrzeg, 13 września, 19:08
Kolejka 9
Star Starachowice - Wisłoka Dębica, 20-21 września
Kolejka 10
Wisłoka Dębica - Pogoń-Sokół Lubaczów, 26 września, 19:08
Kolejka 11
Wisła II Kraków - Wisłoka Dębica, 4-5 października
Kolejka 12
Wisłoka Dębica - Stal Kraśnik, 10 października, 19:08
Kolejka 13
Sparta Kazimierza Wielka - Wisłoka Dębica, 18-19 października
Kolejka 14
Wisłoka Dębica - Korona II Kielce, 24 października, 19:08
Kolejka 15
Wiślanie Skawina - Wisłoka Dębica, 2 listopada
Kolejka 16
Wisłoka Dębica - Avia Świdnik, 8 listopada, 19:08
Kolejka 17
Chełmianka Chełm - Wisłoka Dębica, 15-16 listopada

Wakacyjny Turniej Tenisa Ziemnego Gminy Brzostek

Mateusz Szybist niepokonany

Zawodnik ten dzięki trzem wygranym meczom został mistrzem gminy Brzostek.

W turnieju rozgrywanym na na kortach tenisowych na Orliku udział wzięło ośmiu zawodników. Mierzyli się z sobą w systemie pucharowym z możliwością jednej dogrywki. To oznacza, że pierwsza porażka nie eliminowała z turnieju, ale zamykała drogę do gry w finale.

W trakcie turnieju nad Brzostkiem przeszła burza. Rozgrywki zostały na chwilę wstrzymane, ale kiedy sytuacja już na to pozwoliła, zawodnicy mogli kontynuować przerwane spotkania. Ostatecznie zakończyły się po dziewięciu godzinach rywalizacji.

Puchar za zwycięstwo odebrał Mateusz Szybist, który w finale pokonał Marcina Kozłowskiego. Trzecie miejsce przypadło Sylwestrowi Rusinowi po zwycięstwie nad Januszem Piątkiewiczem.

W całym turnieju Mateusz Szybist nie stracił nawet seta.

Eliminacje: M. Kozłowski – S. Bełch 6-3, 6-3; J. Mazur – K. Kozioł 6-4, 7-5; S. Rusin – J. Piątkiewicz 6-4, 7-6; M. Szybist – M. Dunaj 6-3, 6-4.

Repasaże: Bełch – Kozioł 6-3, 6-3; Piątkiewicz – Dunaj 6-4, 6-4; Rusin – Kozioł 6-1; Piątkiewicz – Mazur 7-6.

Półfinały: Kozłowski – Mazur 7-6, 7-5; Szybist – Rusin 6-3, 6-3.

Mecz o 3. miejsce: Rusin – Piątkiewicz 6-0

Finał: Szybist – Kozłowski 6-3, 6-3.

JAG

Piłka nożna

Dla Dawida Bielatowicza będzie to debiut

Przed sezonem w klubach do zmian dochodzi nie tylko w składach, ale i na ławkach.

Nowych trenerów mają:

Legion Pilzno – Piotr Widz zastąpił Szymona Cetnarowskiego

Chemik Pustków – Krzysztof Krauze zastąpił Rafała Rudnego

LKS Głowaczowa – Kamil Machnik zastąpił Michała Kopacza

Paszczyniak Paszczyna – Michał Kopacz zastąpił Mirosława Pokrywkę

Borowiec Straszęcin – Dawid Bielatowicz zastąpił Norberta Oponia

TS Jodłowa – Damian Gołąb zastąpił Grzegorza Florka

LKS Brzeźnica – Łukasz Stefanik zastąpił Mateusza Kędziora

Dariusz Kantor nie będzie już prowadził Siarki Tarnobrzeg. Obecnie jako trener pozostaje bez klubu.

Dawid Bielatowicz.

Z kolei jego były asystent z czasów kiedy prowadzili razem Wisłokę przejął Unię Tarnów.

JAG

MASZ PROBLEM POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie

majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 433d56cea9

Szachy

MKSz Gryf z pełną klasą rozgrywkową

Takim osiągnięciem, żeby mieć ekipę w każdej lidze, mogą się poszczycić pojedyncze polskie kluby.

– Drużyny zafundowały mi mocnego double'a. Mamy od początku roku wszystko w podwojonej wersji – cieszy się prezes Marcin Mala.

Zaczęło się od tego, że drugi skład juniorski (Paweł Kulig, Jakub Kądzielawa, Marek Kulig, Mateusz Hayn, Maja Bauer, Karolina Mala) awansował do III ligi juniorów. Na wiosnę w tych rozgrywkach wystąpiły więc dwie drużyny z Dębicy.

Po ich zakończeniu okazało się, że trzecia drużyna Gryfu (Maksymilian Lis, Waldemar Czapiewski, Damian Zgoda, Marcin Mala, Przemysław Kułak, Jakub Kądzielawa, Julia Michniak) występująca w IV lidze seniorskiej wywalczyła awans do III ligi. W tej już wcześniej grał Gryf II.

– No i była kolejna podwójna dawka emocji, bo na rozgrywki pojechały dwie drużyny – drugi Gryf i trzeci Gryf – relacjonuje prezes.

Na tym jednak emocje się nie zakończyły, bo podczas tych zawodów drugi Gryf (Bartłomiej Kucharski, Paweł Kulig, Kamil Smusz, Maciej Mikuła, Michał Mikuła, Aleksandra Zgoda) okazał się najlepszy i awansował do II ligi, a trzeci jako beniaminek zdołał się utrzymać w stawce.

– We wrześniu czekają nas rozgrywki II ligi, w październiku rozgrywki I ligi. Ten rok wypełnił więc pełną klasę rozgrywkową, mamy drużyny w każdej lidze – mówi z dumą Marcin Mala.

Cieszy się, że praca, którą wykonywali przez lata z wiceprezesem MKSz Gryf Dębica Damianem Zgodą przynosi owoce. Szkółkę szachową prowadzą od 22 lat, na początku w SP nr 3, później w Domu Kultury Mors, a obecnie w DK Śnieżka. Jest ona coraz bardziej popularna. Zajęcia odbywają się w każdy piątek od 17:00 do 20:00.

Od lat, z krótką przerwą na pandemię, obserwowali bardzo duży napływa dzieci do klubu. I w pewnym momencie wszystko zaczęło sie zazębiać. Juniorzy starsi patrząc na seniorów, mieli dobre wzorce, mieli do kogo równać. Okazało się, że drużyna złożona z juniorów i doświadczonego seniora wcale nie jest gorsza.

– Mało tego, pokazuje pazury, chce drapać drugą czy trzecią drużynę, żeby zastąpić ich w naszym układzie – stwierdza Marcin Mala.

To doprowadziło do zdrowej rywalizacji wewnętrznej w Gryfie. Choć wakacje dopiero się zaczęły, większość zawodników ma za sobą już dwa lub trzy poważne turnieje. Wiedzą bowiem, że zasada w klubie jest prosta, ranking jest priorytetem przy tworzeniu drużyn. Szachista będzie grał w II lidze, jeśli nie będzie przed nim innych z wyższym rankingiem. Do września trwał więc będzie wyścig.

Gryf II był najlepszy w rozgrywkach III ligi szachowej i w nagrodę wywalczył awans do II ligi.

– Oni się lubią i szanują, jadą razem, wspólnie organizują te wyjazdy, natomiast rywalizują o każde oczko do rankingu ELO – przekonuje prezes.

Jest coś, co cieszy go równie bardzo. Jeszcze pięć, sześć lat temu na sukces Gryfa I i Gryfa II wpływali zawodnicy z zewnątrz. Teraz w obu grają tylko zawodnicy z Dębicy. W Gryfie III poza dębiczanami są zaś tylko mieszkańcy naszego powiatu.

– Mamy na tylu swoich wychowanków, żeby nie musieć korzystać z pomocy z zewnątrz. To jest najpiękniejsze – podkreśla prezes.

Janusz Grajcar

Piłka nożna

Wisłoka ma kolejnego bramkarza

To 19-letni wychowanek Wisły Kraków Jan Huczek, ostatnio występujący w GKS Katowice.

Do akademii krakowskiego klubu trafił jako siedmiolatek i trenował tam przez cztery lata. Następnie trafił do Garbarni i – co sam przyznaje – to ten klub miał największy wpływ na jego rozwój. Z niego trafił na Śląsk, gdzie występował w grupach młodzieżowych GKS Katowice. Na poziomie seniorskim zagrał zaś w drużynie rezerw.

Wisłoka straciła natomiast jednego z podstawowych pomocników. 20-letni Krzysztof Żmuda wybrał ofertę Avii Świdnik, która stawia sobie za cel walkę o awans do 2. ligi. Zawodnik ten zagrał 92 mecze w biało-zielonych barwach (82 w lidze). Strzelił 11 goli (10 w lidze). Wcześniej była też nim zainteresowana Sandecja Nowy Sącz.

Wisłoka – Sokół Kolbuszowa Dolna 4:2 (2:0)

Igloopol rozgromił w Staszowie tamtejszą Pogoń 6:0.

Dla Wisłoki: Łanucha 2, Czernysz, test.

Wisłoka: Sokół – Zawiślak, Panasiuk, Paśko, test. 1 – Fedan, Łanucha test. 2 – Czernysz, Maik, Czuchra oraz Bogacz, Kieraś, Bator, Kulon test. 3, test. 4, test. 5, test. 6.

Wisłoka – Łada Biłgoraj 5:3 (2:0)

Dla Wisłoki: Maik (k.), Kulon (k.), Czuchra, test. (2)

Wisłoka (I połowa): test. 1 – Zawiślak, Panasiuk, Paśko, test. 2 – Łanucha, Fedan, test. 3 – Czernysz, Maik, Bator; (II połowa): test. 4 – Panasiuk, Bogacz, test. 5, test. 6 – Kieraś, test. 7, test. 8 – Kulon, Maik, Czuchra oraz test. 9.

Pogoń Staszów – Igloopol 0:6

Bramki: Buczek, Peda, Mucha, Smoczyński, Majka, Leśniak.

Igloopol – Sokół Kolbuszowa Dolna 1:2

Dla Igloopolu: Cyganowski.

Asystentem trenera Michała Szymczaka na ławce trenerskiej będzie Grzegorz Lorek, ostatnio prowadzący LKS Żyraków.

Legion Pilzno – Dalin Myślenice 0:0

Trener Piotr Widz podkreśla, że jedyne czego brakło w tym meczu jego podopiecznym, to skuteczności. Pilźnianie zdominowali rywali, zmusili ich do gry w obronie, stworzyli sobie kilka znakomitych okazji, których nie potrafili jednak wykorzystać.

JAG

Biegi

Cała siódemka dobiegła do mety

Zawodnicy Maratończyka Dębica wystartowali w Dolnośląskim Festiwalu Biegów Górskich.

W Lądku-Zdroju za cel postawili sobie zmierzenie się z trasą biegu K-B-L, której długość wynosiła 110 km, a różnica wysokości na niej sięgała 658 m. W zawodach tych wystartowało 400 biegaczy, w tym siódemka reprezentantów dębickiego klubu. Nasi ukończyli rywalizację w komplecie.

A byli wśród nich: Grażyna Dobrowolska, Katarzyna Gawle, Barbara Kawa, Magdalena Ruciak, Mirosław Gawle, Szymon Ruciak i Zbigniew Świniuch.

Żeby zostać sklasyfikowanym nie wystarczyło przybiec na metę, trzeba to było zrobić w czasie poniżej 26 godzin. Poruszali się więc całą dobę bez snu w trudnym terenie i pokazali, jak silny mają charakter.

JAG

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agnieszka Olsza
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

ISSN 1507-1049
Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu
Nakład: 6 500 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 433d56cea9

Wcale nie na marginesie

Po złotym medalu dla każdego z nich

Agnieszka Majba-Pochwat

Większość ludzi, kiedy ich zapytać, deklaruje miłość i szacunek do zwierząt. Często jednak jest tak, że jedno i drugie kończy się na czworonogach, których są opiekunami. Albo dwunogach, bo niektórzy hodują ptaki. Albo beznogach – to w przypadku węży. Jednak nie liczba nóg tu najważniejsza.

Naprawdę niewiele znam osób, które potrafią rzucić wszystko i pędzić na ratunek, bo gdzieś tam jakiemuś obcemu zwierzakowi dzieje się krzywda. Ale znam i darzę ogromnym szacunkiem.

Pierwszą z nich jest mój osobisty mąż, który nigdy nie odmówił mi przyjazdu z pudełkiem i puszką karmy do znalezionego kota czy psa. To że kiedyś zamiast karmy przywiózł mleko kokosowe, bo wziął pierwszą z brzegu puszkę i nie sprawdził etykiety, w niczym nie umniejsza jego zasług. Ale dość prywaty. Tym bardziej, że są tacy, którzy w tym temacie biją nas o głowę.

Nie ma chyba zwierzęcia, któremu miejsca w domu odmówiła Marzena Czernicka-Gawrońska. Kobieta anioł – i nie ma w tym przesady.

Następna: Tatiana Christoff. Ileż to razy jechałam do niej na sygnale wioząc półżywego kota. Jej mieszkanie jest azylem dla dziesiątków zwierząt rocznie. Czapki z głów.

Sylwia Weselak z sercem, które pomieści każdego zaniedbanego szczeniaka i zapchlonego kota bez oka. Ania Augustynowicz: niestrudzona piastunka psich i kocich dzieci, które z jej opiekuńczych ramion wypływają na szerokie wody dorosłego życia. Aga Siuzdak, dokarmiająca osiedlowe bidy i ratująca, jak tylko jest możliwość.

> **Empatii nie można nauczyć, ale można edukować młodych, że każda istota zasługuje na pomoc.**

Takich osób jest więcej, te wspomniane powyżej to tylko przykłady bezinteresownej pomocy niczyim, skrzywdzonym zwierzętom, o których świat zapomniał.

I przykład z ostatnich dni: ranny bocian czarny spacerujący po drodze w Grabinach. Na ratunek biedakowi ruszyli od razu: Marcin Galus, Marcin Połoch i Darek Tyrpin. Bezpiecznie trafił do ośrodka specjalizującego się w leczeniu dzikich ptaków.

Gdybym miała możliwość nadawania odznaczeń, wszystkim wymienionym przyznałabym z miejsca po wielkim złotym medalu wysadzanym diamentami. Za empatię, współodczuwanie i nieobojętność. Za dobre serce, które nie pozwala przejść obok krzywdy tych, od których nic nie zależy i wiadomo, że żadna gratyfikacja za to dobroczyńców nie czeka. Za to, że nie różnicują na lepsze i gorsze, wiedząc, że każde życie jest ważne.

Kłaniam się w pas i dziękuję. I choć empatii trudno się nauczyć, to w szkołach wprowadziłabym obowiązkowe zajęcia, podczas których młodzi uczyliby się, co zrobić, kiedy natkną się na potrzebujące zwierzę. Bez względu na to, ile ma nóg i czy ma je w ogóle.

majba@ol.com.pl

Reklama

Obserwatorium

– Jeżeli chodzi o firmę, która te śmieci może segregować to firma się nazywa Miki – poinformował burmistrz Mateusz Kutrzeba na ostatniej sesji podczas dyskusji o podwyżce cen za śmieci. – Miki fiki. Miki fiki nam robi – ucieszyła się radna Alina Rzewuska. – No Miki robi fiki. Można tak powiedzieć – potwierdził burmistrz. No i to taka merytoryczna dyskusja była.

– Panie mecenasie Piotrze. Tutaj widzę, że pan jest ekspertem w dziedzinie prawa – zwrócił się burmistrz do radnego Piotra Michonia, po tym jak ten nie zgodził się z wypowiedzią radcy prawnej Joanny Żurek-Krupki. – Nie, nie, ekspertem jest pan Cebula i pan Bal. Ja się tylko nie zgodziłem – odbił piłeczkę radny. – Wchodzi pan w kompetencje pani mecenas, tak że panie mecenasie, ja pozwolę sobie panu odpowiedzieć – kontynuował burmistrz. Tak, że na następną sesję Piotr Michoń pewnie w todze przyjdzie.

– Nie chwaliłem się tu na sesji, że mogę udzielać porad prawnych – zauważył ten sam radny, prosząc, by jak już, to inżynierem go tytułować. – No z tymi inżynierami to teraz pejoratywne określenie będzie, biorąc pod uwagę kogo nam Niemcy importują – wypalił uśmiechnięty przewodniczący Mateusz Cebula. Swoją drogą ciekawe ilu mu już naimportowali.

Reklama

eprasa.pl 433d56cea9